Nr 248 Wtorek 28 Października 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 października.

W organach serbskich, których Risticz używa do swoich inspiracyj, dość często jeszcze odzywa się duch tej polityki awanturniczej, która przed trzema laty zawiodła Serbię pod Dżunis i Aleksinacz i postawiła kraj materyalnie nad przepaścią. Te świeże wybryki serbskiej prasy zasługują w każdym razie na większą uwagę, chociaż wobec radykalnej zmiany stosunków na półwyspie bałkańskim i przekształcenia stosunków w środkowej Europie, świat poniekąd słusznie zaczyna lekceważyć wszystko, co na własną rękę zamierza jedno z państewek wschodnich. Nie od zgrai serbskich powstańców zawisł teraz pokój na wschodzie, dziś nawet działa serbskie nie mogłyby odegrać tej roli, jaką w r. 1876 odegrały liche karabiny żołnierzy Czernajewa, t. j. nie mogłyby stanowić sygnału do europejskiej zawieruchy. Jednakże nie ma tak nieznacznego państewka, któreby długiem, systematycznem nurtowaniem nie zdołało zamącić stosunków lub zaniepokoić sąsiednich mocarstw tam, gdzie od tak dawna tliło zarzewie wojny na wielką skalę obliczonej.

Najświeższym pomysłem Risticza jest połączenie księztw bałkańskich w jeden związek, oczywiście nie dlatego, żeby się wspierały nawzajem w pokojowej pracy, lecz w celach politycznych sięgających daleko. Risticz przed r. 1876 chciał być na półwyspie bałkańskim tem, czem Cavour był na półwyspie apenińskim, teraz znowu zachciewa mu się być południowo-słowiańskim Bismarckiem, łączącym małe organizmy w większą całość tak jak dzisiejszy kanclerz niemiecki wytwarzał powoli potężne Niemcy z małych państewek. Trudno orzec, co jest śmieszniejszem, naśladowanie Cavoura, czy wybór ks. Bismarcka za wzór do naśladowania? To pewna jednak, że jedno i drugie jest serdecznie śmieszne, w wysokim stopniu niedorzeczne.

Byłby to zaprawdę ciekawy związek, jeżeliby Czarnogóra i Bułgarya zechciały usłuchać rad Risticza! Sprzymierzeńcy musieliby swoją misyę polityczną zacząć od tego, żeby sobie nawzajem wypowiedzieli wojnę, celem załatwienia kwestyi, kto ma paść ofiarą komplotu, kto ma zapłacić koszta zamierzonej konflagracyi? Czarnogóra może tylko kosztem Serbii rozszerzyć swoje granice, Serbia tylko kosztem Bułgaryi może się zaokrąglić, a Bułgarya, widząc trudność zagarnięcia wschodniej Rumelii wbrew woli Europy, musiałaby chyba zabezpieczyć się na kawałku terytoryum serbskiego. Mielibyśmy tedy związek państw, z których każde spogląda żarłocznem okiem na terytoryum swojego sąsiada i sprzymierzeńca.

Jeżeli Risticz kokietuje Rossyę planem swoim, to ma najgorsze wyobrażenie o dyplomatach petersburskich. W roku 1876 dla Rossyi znaczyły wiele Serbia i Czarnogóra, bo wtedy było już wszystko przygotowane i chodziło tylko o wzniecenie pożaru, o dostarczenie takiego *casus belli*, żeby można było uzurpować sobie misyę humanitarną. Od podpisania traktatu berlińskiego państewka wschodnie o tyle tylko mogłyby się przydać Rossyi, o ile zdolneby były zaważyć na szali w wielkiej akcyi wojennej, podjętej wbrew woli i interesom Europy. Ani Serbia ani Czarnogóra a tem mniej Bułgarya nie jest zdolną do tego, a nawet wszystkie te trzy księstwa razem wzięte nie reprezentują takiej siły, żeby ich kooperacya mogła dotrzymać równowagi tym nowym potężnym czynnikom, któreby dziś w razie wznowienia zawikłań na wschodzie weszły w bezpośrednią akcyę wojenną nie z Rossyą lecz przeciw Rossyi.

Rada państwa.

(*R*) Na jedenastem z kolei posiedzeniu w dniu 26 b. m. odbytem, koło polskie po rozprawie nad wnioskiem posła Fanderlika o zniesienie stempla od dzienników i kalendarzy, wybrało pp. Mieroszowskiego, Chamca i Żuka-Skarszewskiego na członków do komisyi Izby mającej roztrząsać ten wniosek. Następnie wybrano pp. Zborowskiego, Gniewosza i Weigla do komisyi przez Izbę wybrać się mającej do obrad nad wnioskiem p. Prombera o pragmatyce służbowej dla urzędników i sług państwa. Poczem toczyły się rozprawy nad projektami adresów, przez większość i mniejszość komisyi adresowej Izbie posłów przedłożonemi. Koło uchwaliło przyjąć w całości adres projektowany przez większość komisyi adresowej i po zamknięciu ogólnej rozprawy w Izbie, głosować za wzięciem go za podstawę rozpraw szczegółowych. Wreszcie wybrało koło pp. Dunajewskiego i Jerzego Czartoryskiego na mowców, obowiązanych przemawiać w rozprawach ogólnych w Izbie za adresem większości, pozostawiając wolność przemawiania tak polskim członkom komisyi adresowej, jak i tym posłom polskim, którzyby się o głos do parlamentarnej komisyi koła zgłosili i upoważnienie jej otrzymali.

Podaliśmy już projekt adresu większości komisyi Izby deputowanych, obecnie dajemy projekt adresu **mniejszości** komisyjnej, wypracowany przez p. Sturma, a podpisany nadto przez pp. Demela, Herbsta, Koppa, Rechbauera, Scharschmida, Süssa, Tomaszczuka i Weebera. Brzmi on jak następuje:

„Najjaśniejszy Panie!"

„Z pełną czci wdzięcznością austryacka Izba poselska wysłuchała łaskawych słów, któremi WCKMość powitać raczyłeś obie Izby Rady państwa na początku nowego okresu czynności konstytucyjnej.

„Izba poselska również ku wielkiemu zadowoleniu widzi teraz w swem gronie tych także posłów z Królestwa Czeskiego, którzy od wielu lat trzymali się zdala od konstytucyjnych obrad Rady państwa, i mocno jest przekonana, że różnica zapatrywań nie może być legalnym reprezentantom ludów Austryi niepokonaną trudnością w wspólnem patryotycznem działaniu dla dobra ojczyzny.

„Na prawnym gruncie nadanej przez W.C.K.Mość konstytucyi państwa, na którym stanęli teraz wszyscy posłowie do Rady państwa, dają ustawy zasadnicze wszystkim krajom i ludom równe prawa i zabezpieczają ich wzajemne poszanowanie, tak, że przy wszechstronnem umiarkowaniu do osiągnięcia powszechnego porozumienia, do którego Izba poselska zawsze była gotowa, nie potrzeba dalszych kroków prawno-politycznych.

„Izba poselska natomiast nie potrafiłaby pogodzić występowania z żądaniami na podstawie przekonań prawnych, podających prawne istnienie zasadniczych ustaw państwa w wątpliwość—z ślubowanem przestrzeganiem ich. Izba poselska musi owszem obstawać przy wypowiedzianem już w dawniejszych najpoddańszych adresach kilkakrotnie zapatrywaniu, że między prawem konstytucyjnem a jego negacyą nie może być zgody.

„Zapowiedziane w najwyższej mowie od tronu ważne i liczne projekty ustaw Izba poselska po obowiązku podda zbadaniu jaknajdokładniejszemu.

Gurowski w Ameryce.

III.

Gurowski mówił z serca i miał racyę, lecz ludziom nieoględnego języka nie wiedzie się między synami świata. Nie dziw też, że Gurowski ubożał, nie znajdował zajęcia odpowiedniego swej wiedzy, tracił patronów. Gorycz ubóstwa nie czyniła charakteru z natury cierpkiego znośniejszym, a kłótliwość uczonego Polaka weszła w przysłowie między Bostończykami. Literat i profesor Robert Carter opowiada zabawną anegdotę o kłótliwości Gurowskiego.

— Pewnego dnia dysputowaliśmy o kilku zdarzeniach w historyi średniowiecznej, o której wiedziałem bardzo mało, chociaż udawałem gruntowną znajomość, ażeby go pociągnąć za język. Gurowski posiadał zadziwiający zasób erudycyi o tych rzeczach. Po kilkogodzinnej dyspucie zostawiliśmy kwestyę w zawieszeniu. Nazajutrz rano, zapomniawszy zupełnie o wczorajszej rozprawie, wpadłem do pomieszkania Gurowskiego, składającego się z dwóch przyzwoicie umeblowanych pokoików. Na moje pukanie odpowiedział basowym głosem: „Wejdź" — a zaraz potem usłyszałem jego ciężkie kroki.... Znać że był w negliżu i uciekał z saloniku do sypialni. Wszedłem. Gospodarz wytknął głowę z przyległego pokoju i poznawszy mnie, wpadł bez ceremonii do bawialni, chociaż był najzupełniej *in naturalibus*, nawet bez nieodłącznych swoich okularów. W ręku trzymał część odzienia, ale nie miał czasu włożyć go, bo wznowił obcesem wczorajszą dysputę. Podając mi jedną ręką cygaro, drugą trzymając okrycie, nie słuchając napomnienia, że się zaziębi, żeby się ubrał przedewszystkiem, hrabia cytował kronikarzy, biegał naokoło pokoju, tupał, giestykulował, budował logiczne wywody na podstawie danych historycznych. W pół godziny po mojem wejściu ktoś zapukał do drzwi i służąca uchyliła drzwi Gurowskiego, żeby się cofnąć czemprędzej. Zamknąłem drzwi na klucz, zaklinając Gurowskiego, żeby się ubrał. Tu znów zapukano.

— To Desor — zawołał hrabia — znam jego sposób pukania. Wpuść go.

....Desor był Szwajcarem, poświęcał się nauce i mieszkał w sąsiednim domu, trawiąc połowę swych dni w ustnych kontrowersyach z Gurowskim. Skoro wszedł, zawiązał z hrabią sprzeczkę o jakiś temat z swojej specyalności, a hrabia podjął rękawicę, prowadząc jednocześnie dawniejszą dysputę o średnich wiekach i odpowiadając na krzyżowy ogień naszych bateryj z bystrością i pamięcią, godną Juliusza Cezara, dyktującego naraz kilka listów. Wpędziliśmy go do sypialni, aby się ubrał, ale jego głos nie umilkł chwilki. Wciąż wylatywały z poza drzwi coraz nowe argumenta, któremi zbijał nasze zdania. Zajęty w ten sposób, nie mógł skończyć swej toalety, aż go zawołano na obiad.

Profesor Carter należał do najżyczliwszych Gurowskiemu Amerykanów i wybaczał hrabiemu szorstkość ze względu na jego erudycyę. Finansowe kłopoty Gurowskiego, jego coraz jawniejsze ubóstwo, niedostatek nareszcie, spowodowany przerwą w zasiłkach nadsyłanych z kraju — martwiły profesora, wzbudzając zarazem szacunek dla niezależnego charakteru Gurowskiego, który gwałtownem prawie oburzeniem odrzucał wszelkie propozycye pieniężnego wsparcia, a przygnębienie moralne i niedostatek maskował żartami z własnego losu. Gurowski miał zwyczaj opisywać Carterowi stopniowe „chylenie się i upadek" (używając tytułu spopularyzowanego przez Gibbona) niewielkiej sumki, przywiezionej z sobą z Europy, a ten opis kończył zwykle zapewnieniem, że w najgorszym razie pójdzie „na Irlandczyka".

Jak wiadomo, Irlandczycy spełniają w Stanach Zjednoczonych najuciążliwsze, najgorzej płacone ręczne roboty — rąbią drwa i noszą wodę Yankesom. Myśl, aby człowiek z urodzeniem, wychowaniem i nawyknieniami Gurowskiego i w jego wieku, mógł się chwycić pracy ręcznej, zdawała się Amerykaninowi żartem, pustym konceptem nie do wykonania; tymczasem nasz rodak powziął ją na seryo. Wydawszy ostatni szeląg, co nastąpiło dość prędko, pomimo iż żył po spartańsku (nie mając kosztownych nałogów oprócz palenia dobrych cygar), były docent uniwersytetu wybrał się do pewnego irlandzkiego ogrodnika między Bostonem i gmachami wszechnicy, z którym się poznał był przypadkiem. Gospodyni, przyjaciele i znajomi nie domyślili się parę dni, co się stało z ekscentrycznym Polakiem. Szukano go wszędzie, znaleziono z motyką w ręku, między oranżeryami pana Hovey, zabłoconego, znużonego, z dłonią zakrwawioną, ale żartującego z swej pozycyi. Wyznał Carterowi, że ciężka, ręczna praca, czyli rola Irlandczyka, jest torturą, że płacą mu tylko dollara na dzień, pocieszał się wszakże, iż ten dollar wystarcza na cygara, na kwaterę zaś nic nie potrzebuje, mogąc sypiać w ciepłej oranżeryi, i nie potrzebując kupować odzieży, bo jego europejska garderoba wystarczy mu do śmierci, i to tem łatwiej, że człowiek jego wieku i wychowania nie zdoła pociągnąć długo w roli Irlandczyka,

Rozczulony a zarazem zdziwiony wielce Carter, udał się natychmiast do redakcyi nieistniejącego już pisma, *Boston Museum*, a ta ofiarowała Gurowskiemu współpracownictwo i honoraryum 12 dollarów za tygodniowe obrazki europejskiego życia. Carter poprawiał i gładził angielszczyznę swego przyjaciela, który tak był zachwycony nową swoją pozycyą i płynącemi z niej dochodami, jak gdyby odkrył złotą kopalnię. Pierwszy jego artykuł, opisujący domowe życie carskiej familii, bardzo się podobał publice amerykańskiej i zapewnił Gurowskiemu stałe miejsce między literatami Bostonu.

Popracowawszy kilka miesięcy dla *Museum* i innych wydawnictw, Gurowski poprawił o tyle swoje położenie pieniężne, że mógł pojechać na lato do New-Port, gdzie się zjeżdża rokrocznie nad modrem morzem, co Nowa Anglia posiada uczonego, bogatego, pięknego, hulaszczego. Wycieczkę tę, niezupełnie odpowiednią jego środkom, zrobił z wrodzonego szlachcicowi polskiemu gustu do pobawienia się niekiedy w pana, do życia nad stan przez chwilę, na to, aby pokutować w domu gorzko i długo.

Poznawszy w New-Port właściciela i redaktora *Trybuny* nowojorskiej, słynnego Greeley'a, co później kandydował na prezydenta rzeczypospolitej przeciw Grantowi—Gurowski nie powrócił już do Bostonu, lecz przyjął posadę w redakcyi *Trybuny*, najpopularniejszego w owej porze organu amerykańskiej opinii. Greeley stał na zenicie swego talentu i wpływu. *Trybuna* liczyła 100.000 czytelników, Gurowski był przyjacielem Greeley'a, zasiadał między redaktorami gromowładnej *Trybuny*, otrzymywał wynagrodzenie odpowiednie swej pozycyi. Odtąd zatrzymał on wybitne stanowisko między współpracownikami gazet nowojorskich, a będąc mistrzem inwektywy i pochopnym do polemiki, bywał strasznym antagonistą dla partyi lub osób, które jego gniew ściągnęły na siebie.

Gurowski czuł się też najszczęśliwszym z ludzi w nowej swej sferze działalności i wyraził to uczucie z zwykłym sobie sarkazmem, spotkawszy jednego z bostońskich znajomych na włoskim bulwarze New-Yorku, na Brodwaju.

— Dla człowieka z mojem usposobieniem — rzekł — jest to zachwycające stanowisko. Wyobraź sobie moje szczęście.... wolno mi wymyślać, i to w druku, na cały świat, wyjąwszy Greeley'a, Ripleya i Darę, (dyrektorów *Trybuny*). Ale, ale, powiedz Carterowi, że jest cymbałem, bo pisałem do

„W obradach nad projektami o sile zbrojnej Izba poselska powodować się będzie przekonaniem, że ludność w patryotycznej ofiarności będzie gotowa nadal także ponosić ciężary nieodzownie potrzebne dla obrony monarchii.

„Izba poselska nie będzie jednak mogła zataić sobie, że nietylko liczba wojska, lecz i potrzebna do jego uzbrojenia i utrzymania siła podatkowa ludności, jako też przywrócenie nakoniec ładu w finansowości państwa wchodzą w rachubę jako niezawodne rękojmie potęgi i pokoju.

„Z zadowoleniem Izba poselska wita na nowo zapowiedź zaprowadzenia taksy wojskowej jako sprawiedliwy sposób równiejszego rozkładu ciężarów powszechnej powinności wojskowej, tudzież jako nowe źródło dochodu na wspieranie potrzebujących pomocy rodzin osób wojskowych.

„Uchwalenie przez Izbę tej, jak spodziewać się można, zgodnej z dawniejszemi uchwałami jej ustawy będzie zarazem ponownym wyrazem gorącego uznania, że armia okazywaną zawsze walecznością swą i poświęcającą się wytrwałością zyskała zupełne prawo do wdzięczności i pieczołowistości reprezentacyi państwa.

„W obradach nad postanowieniami ustawodawczemi, jakich wymaga administracya Bośnii i Hercegowiny, wypadnie Izbie poselskiej bacznie zastanowić się nad tem, czy można rozszerzyć zakres spraw wspólnych i w jaki sposób zapewnić ciałom ustawodawczym w obu częściach monarchii stanowczy wpływ na jak najoszczędniejszą administracyę zajętych krajów.

„Z czcią i wdzięcznością przyjęła Izba poselska łaskawe WCK. Mości zapewnienie, że rząd starać się będzie z równą pieczołowitością pielęgnować stale duchowe i materyalne interesa wszystkich ludów państwa i przywrócić równowagę w budżecie przedewszystkiem przez oszczędności.

„Izba poselska musi wprawdzie główną przywiązywać wagę do dobrej i szybkiej administracyi, właściwej celom państwa, prawa i kultury, która, stawając ponad stronnictwami, objektywnie urząd swój sprawuje.

„Gdyby jednak uproszczenie administracyi w niektórych gałęziach służby publicznej, a ztąd znaczne zmniejszenie wydatków państwowych dało się osiągnąć właściwemi projektami rządu bez ujmy dla jednolitego sternictwa państwowego i bez przerzucenia ciężarów, Izba poselska z radością powita szczęśliwe rozwiązanie tego zadania nader trudnego i z wszelką gotowością przyczyni się do tego.

„Większe jeszcze byłoby zadowolenie Izby poselskiej, gdyby rządowi powiodło się osiągnąć za pomocą projektów zapowiedzianych pokrycie niedoboru, wykazanego preliminarzem budżetowym, bez odwołania się do kredytu państwa i bez krzywdy dla produkcyjnej siły ludności, przez pomnożenie dochodów.

„Z tego przyrzeczenia wolno pewnie Izbie poselskiej wnioskować, że już najbliższy preliminarz budżetowy wykaże znaczne oszczędności i w ten sposób stworzy ważny warunek podwyższenia może danin podatkowych.

„Mimo to jednak Izba poselska wobec nietrudnej do przewidzenia wysokości ponownych kredytów nadzwyczajnych, jako też wobec ciężkiego obarczenia ludności podatkami wszelkiego rodzaju, zaledwie pojąć może, jakby nowy i wiele mniejszy od ostatniego niedobór roczny pokryć można nowemi podatkami, i to już w pierwszym roku od ich zaprowadzenia, bez pokrzywdzenia siły produkcyjnej.

„Od tego, jak znaczne będą oszczędności w budżecie, tudzież od szczerego usiłowania rządu czynienia zadość słusznym życzeniom w sprawach ekonomicznych, pewnie też głównie zależeć będzie, czy można żądać od ludu danin podwyższonych, bądź przez nowe podatki, bądź przez reformę podatków dotychczasowych.

„Izba poselska nakoniec w usiłowaniu około przywrócenia ładu w gospodarstwie państwowem, ujrzałaby się silnie popartą, gdyby jej jak najwcześniej dano sposobność do obrad nad dokładnem ulepszeniem najwyższej kontroli rachunkowej.

„Zapowiedziane przez WCKMość najmiłościwiej sposoby podźwignienia pracy ojczystej i pomyślne uregulowanie międzynarodowych stosunków handlowych i spraw kolejowych, jako też inne projekty ustaw dla polepszenia stosunków ekonomicznych, szczególnie rolnictwa i drobnego przemysłu, Izba poselska zaliczy do najważniejszych przedmiotów obrad sessyi bieżącej, i nieustannie starać się będzie projekty te i z dawna już upragnioną reformę procesu cywilnego i prawa karnego doprowadzić do szybkiego załatwienia

„Tak samo Izba poselska z życzliwem przyspieszeniem weźmie pod obrady projekty o polepszeniu doli duszpasterstwa.

„Izba poselska mimo niezwykłej rozległości stawionych jej na czas najbliższy zadań pragnie jak największego skrócenia i regularnego w czasie następstwa swych sesyj dorocznych, których przeciągłość dotychczasowa nakładała na posłów coraz uciążliwsze ofiary z życia rodzinnego i zawodowego.

„Mimo całego jednak poczucia obowiązków i miarkowania się posłów szybka i obfita w owoce czynność Rady państwa zależeć będzie od wczesnego wnoszenia projektów rządowych, jako też od unikania sporów prawnopolitycznych.

„Izba poselska przeto musiałaby bardzo ubolewać, gdyby przez ponowione walki konstytucyjne na nowo ubezwładniono pokojową wspólną pracę produkcyjnego ustawodawstwa na tak wielu polach życia państwowego i nie pozwolono mądrze korzystać z czasu.

„Izba poselska z niepodzielnem i szczerem zadowoleniem usłyszała, że dobre stosunki Austryi z wszystkiemi mocarstwami wciąż trwają, a szczególniej w troskliwem pielęgnowaniu i dalszem rozwijaniu przyjaznych z Rzesza niemiecką stosunków upatruje potężną rękojmię zachowania pokoju niezbędnego dla ożywienia przemysłu i dobrobytu.

„Przez zachowanie pokoju doszłoby się już w blizkiej przyszłości do tak bardzo potrzebnego i przez rząd także za patryotyczny obowiążek uznanego znacznego zmniejszenia wydatków na wojsko, jako też do przywrócenia równowagi w budżecie.

„Izba poselska uważa pielęgnowanie naszych stosunków ekonomicznych z państwami sąsiedniemi i osiągnienie dobrych stosunków handlowych obok zachowania pokoju za najpożyteczniejsze posłannictwo polityki zagranicznej, a ztąd mianowicie w odzyskaniu i coraz większem rozwijaniu naszego stanowiska handlowo-politycznego we wszystkich częściach półwyspu Bałkańskiego upatruje jedno z najważniejszych zadań rządu.

„Najjaśniejszy Panie! Izba poselska przemawia jako wierny tłómacz uczuć i usposobienia wszystkich ludów Austryi, przy tej także sposobności wynurzając niezmienną wierność i niezachwiane przywiązanie do Najwyższej osoby WCKMości i do dynastyi dziedzicznej.

„Tak samo Izba poselska jest przekonana, że ojcowskie WCKMości życzenie, aby zachowana była zgoda, w której ludy nasze od wieków spokojnie obok siebie żyły, najżywszy i najradośniejszy znajdzie oddźwięk u wszystkich posłów do Rady państwa, do którejkolwiek narodowości lub do któregokolwiek kierunku politycznego należą.

„Izba poselska nie zasklepiała się ani przed nieodpartemi wymaganiami racyi stanu, ani przed słusznemi życzeniami rozlicznych narodowości, lecz zawsze starała się pozyskać wszystkie ludy państwa do pokojowej i wspólnej działalności na rzecz wielkich zadań kultury, które wedle wzniosłych słów WCKMości stanowią dziejowe i konstytucyjne powołanie Austryi i żeby była stałą siedzibą prawa i wolności.

„Izbie poselskiej szczególniej przy obradach nad ustawami zasadniczemi dana była najzupełniejsza sposobność do okazania w czynie swojej daleko posuniętej gotowości do ustępstw na rzecz życzeń narodowościowych i autonomicznych.

„Z inicyatywy Izby poselskiej wyszła ustawa zasadnicza, która zastrzegła reprezentacyi państwa te tylko atrybucye ustawodawcze, które dla jednolitej egzystencyi państwowej okazywały się po prostu nieodzownemi, a natomiast rozszerzając przyznaną w konstytucyi lutowej w ciasnych tylko granicach autonomię krajów, przekazała sejmom prawo ustawodawcze we wszystkich innych równie licznych jak ważnych dziedzinach życia państwowego.

„Idąc za głosem WCKMości, Izba poselska, ożywiona duchem zgody i umiarkowania, obecnie także chętnie i z gotowością poda dłoń do porozumienia na gruncie konstytucyi, aby przyczyniać się do spokojnego i ustawicznego rozwoju dobra pospolitego.

„Poczytujemy sobie jednak za patryotyczny obowiązek wypowiedzieć zarazem jawnie i lojalnie, że rewizyi ustaw zasadniczych w duchu nowego rozszerzenia autonomii krajowej nie uważamy już za zgodną z egzystencyą jednolitego państwa konstytucyjnego.

„Izba poselska przeto wiernie i niezachwianie obstawać będzie przy zasadniczych ustawach państwa i przy poręczonych niemi prawach i swobodach, przy jednolitem austryackiem prawie politycznem, dla dobra państwa i na sławę swego uwielbianego władcy i cesarza.

„Boże ochraniaj Austryę, Boże zachowaj, Boże błogosław WCKMości!"

Projekt ustawy o zniesieniu brodzkiego wolnego okręgu cłowego zawiera następujące postanowienia:

Art. 1. Wolny brodzki okręg cłowy wciela się z d. 1 stycznia 1880 r. do ogólnego austryacko-węgierskiego okręgu cłowego. Z tym więc dniem wchodzą w życie w Brodach i okolicy wyjętej dotychczas z ogólnego okręgu cłowego wszystkie w królestwie Galicyi w sprawach cłowych obowiązujące ustawy i rozporządzenia a mianowicie postępowanie cłowe i w sprawach monopolów państwowych, tudzież ustawa karna o przestępstwach cłowych z d. 11 lipca 1835 a zwłaszcza postanowienia jej o sprawach cłowych wraz z wszystkiemi w tej mierze później wydanemi postanowieniami. Z dniem zniesienia wolnego okręgu cłowego nie wolno do brodzkiego okręgu cłowego wprowadzać zagranicznych towarów bez opłaty cła.

Art. 2. W ciągu pierwszego miesiąca po zniesieniu wolnego okręgu cłowego a mianowicie z dniem, który będzie bliżej oznaczony w drodze rozporządzenia, zacznie się swobodny obrót handlowy między dotychczasowym wolnym okręgiem cłowym a ogólnym austryacko-węgierskim okręgiem:

a) cukru i napojów gorących pochodzenia krajowego, jeżeli ich opodatkowanie w wolnym okręgu cłowym zostanie udowodnionem, albo jeżeli tymczasowo zostanie złożoną kwota: za surowy cukier od każdych 100 kilogramów 9 złr. 10 cnt.; za rafinowany cukier od każdych 100 kilogramów 11 złr. 18 cnt; za wódkę, spirytus, rum i arak 11 cnt. od każdego hektolitra i każdego stopnia ustawą przepisanego alkoholometru; za słodzone wódki od hektolitra 5 złr. 50 cnt.

b) piwa pochodzenia krajowego, jeżeli jego opodatkowanie w wolnym okręgu cłowym albo też jego wywóz bez zwrotu należytości z ogólnego okręgu cłowego do wolnego dotychczas okręgu cłowego zostanie udowodnionym, albo też, jeżeli za każdy hektolitr zostanie złożoną kwota 2 złr.

c) wszystkich innych towarów, których pochodzenie krajowe zostanie udowodnionem i nie ulego żadnej wątpliwości;

d) wszystkich towarów zagranicznego pochodzenia, które nie podlegają opłacie cła importowego, albo zostały już oclone lub też urzędownie zanotowane.

Art. 3. Po upływie pierwszego miesiąca, licząc od dnia zniesienia wolnego okręgu cłowego, rozpocznie się wolny obrót handlowy pomiędzy dotychczasowym wolnym brodzkim okręgiem cłowym a ogólnym austryacko węgierskim okręgiem cłowym co do wszystkich towarów i we wszystkich kierunkach pod warunkami przepisanemi dla obszaru cłowego i jego obwodów pogranicznych.

Art. 4. W dniu przed zniesieniem wolnego okręgu cłowego znajdujące się w Brodach zapasy towarów pochodzenia zagranicznego ulegających ocleniu, tudzież towary wytworzone w brodzkim wolnym okręgu cłowym z materyj zagranicznych i krajowych, dalej zapasy cukru, piwa i gorących napojów pochodzenia krajowego, mają być na piśmie podane powiatowej dyrekcyi skarbowej w Brodach najdalej do czwartego dnia, do godziny 12 w południe, po zniesieniu wolnego okręgu cłowego. Do takiego pisemnego zawiadomienia obowiązani są wszyscy kupcy, kramarze, właściciele kawiarń, traktyernicy, właściciele fabryk i wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą albo produkcyą, przyrządzaniem lub też przerabianiem rzeczonych towarów i to tylko co do tych artykułów, które wchodzą w zakres ich handlu. Osoby prywatne, a do ich rzędu należą także powyżej wymienieni kupcy pod względem artykułów, które nie wchodzą w zakres ich handlu, mają zgłosić:

1. Swe zapasy towarów pochodzenia zagranicznego a ulegających ocleniu, jeżeli te zapasy przekraczają jednoroczną potrzebę, odpowiadającą ich osobistym stosunkom i to tylko co do *quantum* przekraczającego tę potrzebę.

2. Swoje zapasy cukru, o ile przekraczają 25 kilogramów; piwa, skoro jego zapas przenosi 50 litrów i gorących napojów o ile ich zapasy są większe niż 25 litrów.

To *maximum* zapasów towarów pochodzenia zagranicznego, ulegających ocleniu, a należących do osób prywatnych, tudzież *maximum* cukru, piwa i gorących napojów ma być traktowane według art. 13, 14 i 15.

Art. 5. Właściciel towarów określonych w art. 4. do których rości sobie kto inny prawo własności, ma takowe zgłosić bez względu na ich *quantum*.

Art. 6. Kto kupcowi albo przemysłowcowi odnajmuje składy, które nie są częściami składowemi albo przynależytościami jego mieszkania, albo kto pozwala używać osobno albo wspólnie takich lokalności, jest obowiązany donieść o tem powiatowej dyrekcyi skarbowej w terminie oznaczonym w artykule 4.

Art. 7. Każda strona ręczy za dokładność i prawdziwość wniesionego przez nią zgłoszenia. Zaniechanie zgłoszenia albo nieprawdziwe podanie zapasów towarowych, będzie karanem według postanowień ustawy cłowej a to co do zagranicznych nieclonych towarów jako przemytnictwo przez nieprawny import, a co do cukru, piwa i gorących napojów pochodzenia krajowego, jako ciężkie przekroczenie cłowe.

Art. 8 Bezpośrednio po upływie terminu do zgłoszeń określonego w 4 artykule, ma się rozpocząć cłowo-urzędowa rewizya istniejących zapasów towarowych a ma być skończoną najdalej po upływie pierwszego miesiąca, licząc od dnia zniesienia wolnego okręgu; w tym samym czasie ma każda strona otrzymać urzędowe potwierdzenie odbytej rewizyi.

Art. 9. Organom zarządu skarbowego, delegowanym do rewizyi przez powiatową dyrekcyę skarbową, mają być pokazane i na żądanie ich otworzone nietylko lokalności służące do przechowania zgłoszonych zapasów towarowych, ale także wszystkie inne używane do składania towarów, jak n. p. lady, spiżarnie, spichrze, piwnice, szopy itp. Przeszukanie innych, prócz dopiero co wymienionych lokalności, bez zezwolenia właściciela, jest dozwolone organom zarządu skarbowego tylko przy asystencyi władzy miejscowej.

Art. 10. Właściciel towaru jest obowiązany dostarczyć potrzebnej do rewizyi pomocy, oraz naczyń i przyrządów potrzebnych do skonstatowania ilości albo wagi.

Art. 11. Od chwili zgłoszenia towarów określonych w art. 4, aż do ukończenia cłowej rewizyi zgłoszonych zapasów, nie wolno bez zezwolenia powiatowej dyrekcyi skarbowej usuwać żadnych towarów ze składów oznaczonych w zgłoszeniu.

Z pod tego ograniczenia są wyjęte:

a) Artykuły przeznaczone dla handlu drobiazgowego, pod warunkiem, że sprzedana ilość tego artykułu będzie zapisana w podpisanym przez kupca wykazie, który następnie będzie przedłożony rewidującemu organowi zarządu skarbowego.

b) artykuły zużytkowane dla domowej własnej potrzeby.

c) artykuły sprzedane do austryacko-węgierskiego okręgu cłowego za opłatą prawnych należytości, oraz artykuły sprzedane za granicę, ale pod warunkiem, że organom zarządu skarbowego delegowanym do rewizyi zapasów towarowych zostaną przedłożone urzędowe dokumenta, poświadczające wywóz tych artykułów.

Art 12. Jeżeli przy cłowej rewizyi zapasów towarowych okaże się ubytek, na który nie może być wystawiony według art. 11 lit. c. urzędowy dokument, poświadczający wywóz towaru, to strona zapłaci za ten ubytek odpowiednią należytość cłową i podatek konsumcyjny.

Art. 13. Urzędownie skonstatowane zapasy towarów zagranicznego pochodzenia a ulegających opłacie cła, mają natychmiast być poddane ocleniu.

Art. 14. Za zapasowe piwo produkcyi krajowej, o ile nie zostało opodatkowane w wolnym okręgu cłowym albo o ile przy wywozie z ogólnego okręgu cłowego do wolnego okręgu cłowego nie została zwróconą za nie należytość, należy natychmiast zapłacić za każdy hektolitr 2 zł.

Art. 15. Zapasy cukru i gorących napojów produkcyi krajowej, o ile ich poprzednie opodatkowanie w wolnym okręgu cło-

---

niego dwa razy w moim najsłodszym stylu, wzywając pioruny niebieskie, żeby strzaskały jego leniwą rekę, jeżeli nie odpisze, a dotąd nie mam słówka od niego.

Powiedzmy nawiasem, że korespondencye Gurowskiego bywały ekscentryczne, pełne świetnych aforyzmów i jaskrawych bufoneryi, i są do dziś przytaczane jako ekscentryczne wybryki genialnego człowieka.

Po za *Trybuną* Gurowski pracował z polecenia Ripley'a w redakcyi wielkiej *Encyklopedyi Amerykańskiej*, dzieła równego najlepszym wydawnictwom w swym rodzaju. Artykuły *Aleksander Wielki*, *Aleksandrowie*, *Cesarze Rossyi*, *Arystokracya*, *Atylla*, *Borgia Bunsen* i kilka innych wyszły z pod jego pióra. Przedtem już wydał dzieło *O Niewolnictwie*. Około r. 1856 napisał dwa dzieła, z których pierwsze p. t. *Russia as it is* (Prawda o Rossyi) było mniej więcej powtórzeniem poprzedniej, nieudolnej pracy francuskiej, drugie zapewniło mu kącik w historyi literatury amerykańskiej. Mówię tu o jego pracy tomowej, wydanej w r. 1857 u Appeltonów w New-Yorku p. t. *America and Europe*. Styl tej książki wolno porównać z klasycznemi utworami prasy angielskiej, co przypisują w części Ripley'owi, który korrygował zbyt kwiecistą, galicyzmem tchnącą dykcyę polsko amerykańskiego autora, za co Gurowski miał źle się wywdzięczyć swoim zwyczajem, kłócąc się z nim nieustannie, odmawiając mu w oczy i po za oczy talentu. Amerykanin puszczał to płazem, bo przyjaciele Gurowskiego dawno się nauczyli znosić jego zgryźliwe usposobienie, nie pochodzące z przewrotnego serca, ale z chorobliwego splenu. Kto go znał dobrze, zamykał oczy na jego wady; ogół uciekał od niego, jak od istoty zadżumionej.

Sygurd Wiśniowski.

wym nie może być udowodnione, należy natychmiast opodatkować, a to:

za cukier surowy po 9 zł. 10 ct. za 100 kilogramów;

za cukier rafinowany po 11 zł. 18 ct. za 100 kilogr.;

za wódkę, spirytus, rum i arak po 11 ct. za każdy hektoliter i każdy stopień ustawą przepisanego alkoholometru;

za słodzoną wódkę po 5 zł. 50 ct. za każdy hektoliter.

Art. 16. Administracyi skarbowej służy prawo tym stronom, którym trudności sprawia natychmiastowe zapłacenie należytości wymienionych w art. 13, 14 i 15, wyznaczyć stosowne terminy do zapłaty, nieprzekraczające pół roku, i to za odpowiedniem zabezpieczeniem.

Art. 17. Towary podlegające opłacie a wymienione w art. 4 wolno złożyć w rządowych magazynach cłowych albo w stosownych magazynach prywatnych zamkniętych kluczem urzędowym, w ostatnich magazynach tylko najwięcej na przeciąg jednego roku, a przypadające należytości należy uiszczać w miarę zabierania towaru z magazynów.

Art. 18. Jeżeli kto towary podlegające opłacie chce umieścić w magazynach prywatnych zamkniętych kluczem urzędowym, ma o to prosić powiatową dyrekcyę skarbową najdalej do 4 tygodni po zniesieniu wolnego okręgu cłowego, wskazując dokładnie składy.

Art. 19. Wszystkie zapasy towarów ulegających opłacie, które na prośbę strony w chwili zniesienia wolnego okręgu cłowego zostaną złożone w rządowym magasynie cłowym w starych Brodach, o ile oczywiście na to pozwoli miejsce, mogą tam od dnia zniesienia wolnego okręgu cłowego przez pół roku pozostać bez opłaty należytości magazynowej. Po upływie pół roku aż do zwinięcia tych składów ma być za dalsze urzędowe przechowanie tych towarów opłacona prawnie ustanowiona należytość magazynowa.

Art. 20. Wolno każdemu towary, podpadające pod postanowienia późniejszej zapłaty należytości, albo całkiem, albo częściowo wytransportować za granicę, a w tym wypadku nastąpi po udowodnieniu wywozu uwolnienie od opłaty należytości cłowej i podatkowej, ciążącej na wywiezionym towarze.

Art. 21. Każdemu, kto towary podlegające opłacie złoży w magazynach rządowych albo w magazynach prywatnych, zamkniętych na klucz urzędowy, wolno za porozumieniem się z organem skarbowym, czuwającym nad magazynami, oglądać te towary, albo dać innym do oglądania, wolno mu je sortować a stosownie do okoliczności także przerobić pod kontrolą urzędową, albo też przepakować celem dalszego transportu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przymierze austryacko-niemieckie).

W dziennikach europejskich toczy się jeszcze ciągle polemika o to, czy przymierze austryacko-niemieckie zostało ujęte w pisemną formę czy też nie. I tak pisze wiedeński korespondent *Standarda*: „Dnia 5 października został podpisany dokument, który nazywają austryacko-niemieckiem przymierzem. Dokument ten zawiera w 21 paragrafach układy w politycznych, komercyalnych i wojskowych sprawach obydwóch państw. Głównemi punktami w tych układach są: Wspólny opór przeciw wszelkim zaczepkom, pogodzenie taryf obydwóch krajów i utrzymanie *status quo* w sprawach wschodnich. Zapewniano mnie z najlepszego źródła, że protokół lub układ wspomina tylko ogólnikowo o austryacko-niemieckiem przymierzu odpornem i że dopiero w razie potrzeby ma być uzupełniony szczegółowo. Nastąpiłoby to w razie niemiecko-rossyjskiej wojny. Najprzezorniejsi i najlepiej poinformowani politycy uważają wojnę między Niemcami a Rossyą tylko za kwestyę czasu, który nadejdzie, gdy Rossya znajdzie odpowiedniego sprzymierzeńca. Obecnie może Rossya liczyć tylko na Francyę a rząd rossyjski będzie używał wszelkich sposobów, aby pozyskać dla siebie to państwo. Ponieważ więc obecnie pokój polega nie na miłości pokoju, ale na niemożliwości zerwania go, więc mężowie stanu obserwują z największą uwagą przebieg wypadków, i to nietylko w Rossyi ale i we Francyi. W gruncie rzeczy sprawa stoi daleko gorzej, aniżeliby to na pozór zdawać mogło. Mam wszelkie powody utrzymywać, że wszystkie przygotowania do przymierza rossyjsko-francuskiego były już poczynione, gdy niecierpliwość niektórych dyplomatów w obydwóch krajach, którzy nie umieli zachować tajemnicy, popsuła wszystkie plany. Właśnie to odkrycie przyspieszyło zawarcie przymierza austryacko-niemieckiego. Gdy więc wśród takich okoliczności chodzi z jednej strony o to, aby uprzedzić wypadki we Francyi, to z drugiej strony postanowiono odkrywać przed opinią publiczną Europy ciągłe intrygi Rossyi". Wiedeńska *Deutsche Zeitung* konstatuje z zadowoleniem, „że miała pod każdym względem słuszność", skoro teraz ze wszystkich stron przyznają, że o austryacko-niemieckim traktacie nie może być mowy. Na dowód przytacza telegram, który *Pester Lloyd* otrzymał z Wiednia, a w którym dawniejsze informacye tego dziennika o układach pomiędzy Austryą i Niemcami są nazwane „kombinacyami nietrafiającemi do przekonania". W własnym interesie dodaje do tego *Pester Lloyd*: „Kilkakrotnie stanowczo przeczyliśmy w naszym dzienniku wiadomości o zawarciu formalnego traktatu pomiędzy obydwoma cesarstwami, a istnieniu takiego traktatu zaprzeczono dzisiaj ponownie w sposób najkategoryczniejszy. Również bezpodstawną według tego samego źródła jest wiadomość o zagwarantowaniu obustronnego stanu posiadłości, coby się ostatecznie równało zawarciu przymierza zaczepno-odpornego. Niewiarygodność owych doniesień o zawarciu przymierza przebija się już z tego, że jest w nich mowa o protokole, który mieli podpisać obydwaj cesarze, tymczasem wiadomą jest rzeczą, że niezależni książęta nie podpisują protokołów". Według praskiej *Bohemii* doniesienia o spisanym alliansie pomiędzy Niemcami i Austryą-Węgrami należy sprowadzić do faktu, że obustronne układy zostały spisane w tak zwanym *aide memoire*.

(Głosy rossyjskie o mowie Salisbury'ego.)

Wszystkie dzienniki rossyjskie cieszą się bardzo z ostatniej odezwy, jaką dał *Journal de St. Petersbourg* na mowę Salisbury'ego. (Wczoraj podaliśmy tę odpowiedź.) Nawet półurzędowa *Agence Russe* nie robi pod tym względem wyjątku i pisze pomiędzy innemi: „Przez swoje geograficzne położenie jak niemniej polityczne, socyalne i komercyalne znaczenie nie jest Konstantynopol miastem, któreby ni ztąd ni z owąd można anektować, a Rossya nie pragnie zostać jednem z owych dwu głównych państw, w którego perspektywie znajduje się nieunikniona zmiana państwowego punktu ciężkości. Jeśli więc szlachetny lord niewkroczenie wojsk rossyjskich do Konstantynopola zalicza do aktywów polityki angielskiej, to takiego tryumfu nie ma doprawdy powodu zazdrościć mu... Nie lubujemy się w przypuszczeniach, ale każdy rozumny człowiek musi przyznać, że wśród surowych zarzutów, jakie historya zrobi gabinetowi angielskiemu, którego głównym interpretatorem w sprawach zewnętrznych jest lord Salisbury, w pierwszym rzędzie figurować będzie zarzut, iż gabinet Beaconsfielda popełnił ciężki błąd polityczny i równocześnie okazał się nieenergicznym i krótkowidzącym, gdy nie przyjął głównej roli w rozwiązaniu oryentalnego problematu, którą mu Rossya ofiarowała z równą wspaniałomyślnością (*sic!*) jak zaparciem się siebie. Egzystencya dziesięciu milionów Słowian wschodnich jest faktem, równie niezależnym od dobrej woli Rossyi jak wyższym nad złą wolę Anglii. Gdyby polityka angielska była zręczniejszą, powinna była opanować tę dźwignię wpływu mianowicie ze względu na rozpadanie się państwa tureckiego i wydrzeć ją Rossyi. Zamiast tego gabinet angielski a za jego przykładem inne mocarstwa uczyniły wszystko, aby dowieść tym 10 milionom Słowian, że Rossya w rzeczywistości jest ich jedyną tarczą, jedyną podporą i nadzieją. I nam zarzucają panslawizm! Nie można bardziej trawestować faktów. Przeciwnie, prawda zniewala nas do oświadczenia, że jeśli wyraz panslawizm, który w ostatnim czasie narobił tyle hałasu we wszystkich zakątkach Europy a który chwilowo służy tylko za postrach dla ukrycia istniejących tu i owdzie pewnych obaw, do których nie chciano by się przyznać — jeśli więc ten wyraz stanie się kiedy rzeczywistością, nie będzie temu winna Rossya ale Europa. Jeśli ta ostatnia mimo, że historya przepisy sprawiedliwości i siła faktów inaczej postępować jej każą, nie przestaje odmawiać ludom słowiańskim wszelkiego prawa egzystencyi, to nie będzie się można dziwić, jeśli te ludy zrobią tak jak ów filozof, wobec którego przeczono ruchowi a który zamiast dać odpowiedź podniósł się i zaczął chodzić." *Golos* gniewa się jeszcze ciągle a mowę Salisbury'ego uważa za obrazę Rossyi i szydzi sobie z uznania potęgi Austryi-Węgier, którą lord Derby zupełnie inaczej scharakteryzował. *Nowoje Wremia* podnosi, że półwysep bałkański objmie teraz dawną rolę Włoch. Europa może być spokojną, Rossya nie poświęci ani jednego żołnierza dla zaborów na Zachodzie i zajmie się przedewszystkiem uregulowaniem swoich wewnętrznych stosunków. Nawet *Molwa*, którą w porównaniu z innemi dziennikami rossyjskiemi można nazwać umiarkowaną, pisze: „Mimo pokoju, jaki istnieje między Anglią i Rossyą, mimo pobytu angielskiego ambasadora w Petersburgu a rossyjskiego w Londynie, wygłaszają ministrowie Jej król. Mości, jeden po drugim przed swoimi wyborcami mowy, które doprawdy nie mogą dowodzić pokojowego usposobienia Anglii wobec Rossyi. Panowie Cross i markiz Salisbury zapominają, jak się zdaje, że ich słowa muszą być uważane nietylko za wyraz ich osobistych zapatrywań i sympatyj, ale także za wyraz polityki, którą gabinet angielski w danej chwili się kieruje. Nie pragniemy mowcom tym przypisywać większego znaczenia, aniżeli w rzeczywistości posiadają. Jesteśmy o tem zupełnie przekonani, że ta lub owa mowa ministeryalna nie wystarczy do wywołania wojny między Anglią i Rossyą, ale w każdym razie mowy te są charakterystyczną oznaką czasu. Rossya może być na szczęście zupełnie spokojną. Rossya może w samej sobie zamknąć swoją działalność i stworzyć z samej siebie dobrobyt dla swoich ludów. Rossya potrzebuje wewnętrznego życia, wewnętrznego rozwoju i wewnętrznego zadowolenia."

(Wpływ rossyjski na półwyspie bałkańskim.)

Zasługuje na uwagę mowa, którą wygłosił Henryk Drummond Wolff w stowarzyszeniu rolniczem w Christchurch pod Bournemouth. Przez swoją działalność w Wschodniej Rumelii pozyskał sobie Wolff poważne stanowisko pomiędzy dyplomatami i angielskimi mężami stanu. Wolff wyraził się z wielkiem zadowoleniem o nowem przymierzu austryacko-niemieckiem jako gwarancyi pokoju. Według jego zdania przymierze to zostało zawarte, aby położyć tamę zaczepnej polityce Rossyi. Dla cesarza rossyjskiego posiada mowca wielki szacunek i uznaje jego dobre chęci. Ale w Rossyi cesarz nie rządzi sam jeden. Obok niego sprawują bez odpowiedzialności rządy panslawiści. Dlatego też poddani carscy nie wiedzą, kogo mają słuchać i czy należy wykonywać rozkazy monarchy. Często ignorują je, a stosują się do wręcz przeciwnych tym rozkazom wskazówek komitetów panslawistycznych; p. Wolff opisuje takie wypadki „w wszelkiej możliwej formie" w Wschodniej Rumelii, na które sam patrzył. Według jego przekonania car na serjo myślał o opróżnieniu warunków traktatu berlińskiego. Ale panslawiści starają się temu przeszkodzić, oni też zaopatrywali Bułgarów w broń i podżegali ich przeciw Turkom. Ztąd powstało wiele nieszczęść. Chcąc zapobiedz zupełnemu zamieszaniu, uznały Niemcy za stosowne wspierać wpływ austryacki na półwyspie bałkańskim i obrać nową politykę. Nie należy sądzić, jakoby ludy nad Dunajem a nawet Słowianie sprzyjali bardzo Rossyanom. Rumuni są nieprzyjaźnie usposobieni względem Rossyi i w danej chwili przypomną sobie wyrządzoną im przez Rossyan krzywdę. Serbia opierałaby się wpływowi Rossyi, gdyby tylko Węgry a Czarnogóra niejednokrotnie już oświadczyła Rossyanom: jesteśmy zupełnie gotowi walczyć razem z wami przeciw Turkom, ale ulegać wam nie chcemy. Nawet Bułgarzy o tyle tylko sprzyjają Rossyanom, o ile mają z nich korzyść. Mowca nieraz wyrzucał Bułgarom, że idą ręka w rękę z Rossyanami a w odpowiedzi usłyszał bułgarskie przysłowie: „Kochaj djabła, póki ci pomaga przejść przez most". Z drugiej strony winni są także temu Turcy, jak tego już częsta zmiana rządu dowodzi. W końcu oświadczył mowca, że Anglia niewątpliwie musi bronić Turcyi przeciw Rossyi, że jednak z drugiej strony jest obowiązkiem rządu angielskiego nalegać w Konstantynopolu z przyciskiem na to, aby przyobiecane reformy zostały przeprowadzone i aby wogóle lepsze zaprowadzono rządy.

KRONIKA

— **Awans listopadowy.** Mianowani dalej w galicyjskich pułkach pieszych:

Kapitanowie I klasy: przydzieleni do sztabu generalnego porucznicy Adolf Ströhr i Franciszek Babitsch, oraz kapitanowie II klasy służący w linii: Mikołaj Lachowicz, Franciszek Łyszkowski, Jan Fröhlich, Wojciech Neudecker, Ludwik Doppler, Ryszard Nowotny, Antoni Schneider, Ludwik Nauta, Maciej Swoboda, Stanisław Kulczycki, Antoni Plappert, Franciszek Schuster, Jan Zathey, Karol Lenert, Emil Scholz, Jakób Wenzlik, Antoni Lutyński, Franciszek Kriesch, Bonawentura Drążkiewicz, Wilhelm Krick, Edward Kolarz, Kleofas Sacher, Henryk Luksic, August Hüttenbach, Baltazar Madjeric, Alfred Hauptmann, Jan Tippek, Karol Gruber, Alfred Uhl, Jan Junek, Hipolit Krynicki, Alfons Kummerer-Kummersberg, Juliusz Steinauer, Edward Gönitz, Ferdynand Sobotik, Adolf Borkowski, Alfred Brönner, Ferdynand Petrovic, Paweł Kubitza i Artur Polletin.

Kapitanami II klasy porucznicy: Dezydery Osuchowski, Jan Kopaczyński, Faustyn Pochowski, Józef Fussek, Alfred Grüber, Juliusz Badałowski, Józef Sattler, Karol Rustler, Zygmunt Lederle, Karol Zieliński, Marceli Meyer, Marek Cikan, Karol Hochleitner, Franciszek Ursprung, Oswald Schmidt, Wilhelm Kraus, Herman Rosa, Ferdynand Turczyński, Edward Schirnböck, Ignacy Striech, Karol Riedl, Franciszek Danek, Mikołaj Kukolic, Józef Dudakovic, August Wurm, Karol Doncevic, Józef Matasic, Wincenty Kirpal, Franciszek Zapłatyński, Ludwik Kiss, Jan Mzik, Józef Gressel, Józef Stanslicki, Rudolf Malecki, Franciszek Michniowski, Adolf Weyduer i Sylwester Hofbauer.

Porucznikami podporucznicy: Walentyn Zajączkowski, Józef Brauner, Michał Kloc, Henryk Hrabik, Paweł Karge, Wincenty Gorowski, Grzegorz Bogdanovic, Juliusz Ludmann, Ferdynand Wysocki, Aleksander Kiszczukiewicz, Tytus Tuffek, Marek Schaff, Jan Fiedler, Eugeniusz Schimak, August Schmeisser, Tomasz Holjevac, Marceli Bieńkowski, Bronisław Ustyanowski, Izyder Krużlewski, Mieczysław Sawicki, Franciszek Vozka, Andrzej Wall, Roman Feigel, Aleksander Petschacher, Tomasz Płachta, Fabian Lisac, Henryk Maurer, Minodor Janosz, Ludwik Amon i Franciszek Raikic.

Podporucznikami kadeci (zastępcy oficersy) Alfred Günther, Edward Ładziński, Jan Homme, Jan Burzyński, Józef Kwiatkowski, Leonard Gasser-Streitberg, Piotr Poll, Stanisław Gałetzy, Józef Hoisek, Alojzy Tauleczek, Edward Szybalski, Karol Pichl, Maksymilian Schreiber, Józef Szczepański, Antoni Jahoda, Fryderyk Weeber, Wilhelm Jank, Władysław Fogelmann, Bazyli Urbanowicz, Jerzy Hnatiuk, Szymon Skrypuch, Grzegorz Kostecki, Jan German, Władysław Rynerski, Alojzy Czizek, Jan Kohutb, Adolf Kuźmin, Wiktor Rudnicki, Fryderyk Pokorny, Alojzy Zelenka, Franciszek Engel, Alfred Herites, Jan Dudek, Leon Sieczyński, Zdzisław Kamiński, Wojciech Kaltenborn, Eugeniusz Neubauer, Gustaw Haller, Stanisław Brykowicz, Julian Dzikowski, Porfiry Soniewiecki, Karol Schultis, Bachmil Thenen, Ludwik Zawadzki, August Fleischmann, Józef Tomkowski, Józef Grelewicz, Paweł Davidovac i Aleksander Csirkovits.

— **Pomoc naukowa.** Dyrekcya główna towarzystwa pomocy naukowej odbyła dnia 15 b. m. zwyczajne swoje posiedzenie w celu rozdania zapomóg na rok szkolny 1880. Z przedłożonego sprawozdania za czas od 1 września 1878 do 31 sierpnia 1879 r. okazuje się, że dochód towarzystwa wynosił 1336 zł., do czego przyczyniła się nie mało dyrekcya galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie (datkiem 300 zł.) i towarzystwo urzędników we Lwowie (datkiem 112 zł.) Rozdano jako jednorazową zapomogę między 16 uczniów 210 zł., jako stypendya zaś między 17 uczniów 537 zł. Za 382 zł. 80 ct. zakupiono 6 procentowy list hypoteczny, a 194 zł. pozostało w kasie gotówką. Na rok szkolny 1880 otrzymało 19 uczniów stypendya po 40 zł., dwóch stypendya po 20 zł., a 18 uczniów i uczennic jednorazową zapomogę od 5 — 10 zł. Liczne podania uczniów, zasługujących ze wszechmiar na wsparcie, nie mogły być uwzględnione z powodu skromnych funduszów towarzystwa. Okoliczność ta zniewala dyrekcyę przypomnieć ofiarności publicznej towarzystwo pomocy naukowej, które już od lat jedynastu przeszło niesie pomoc młodzieży ubogiej a celującej w naukach, bez względu na wyznanie i narodowość. Członkiem towarzystwa może zostać każdy, kto się zobowiąże składać rocznie przynajmniej 1 zł. na cele towarzystwa.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się w piątek wieczorek muzykalno wokalny. Wstęp jak zwykle. Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczór.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Tarnobrzegu z grupy gmin miejskich rozpisano na dzień 2 grudnia bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Muzykalny głuchoniemy** należy z pewnością do największych osobliwości, a właśnie w berlińskim instytucie dla głuchoniemych znajduje się chłopczyk trzynastoletni, który w szóstym roku życia utracił słuch i mowę, a obecnie trudne nawet dzieła muzyczne jak najpoprawniej wykonywać może na fortepianie.

— **Pojedynek** na pistolety odbył się w tych dniach pod Budinem pomiędzy deputowanymi węgierskimi Juliuszem Verhovay a Karolem Eötvös. Po dwa razy strzelali przeciwnicy, ale bez rezultatu, poczem przyjęli pośrednictwo świadków.

— **Powodzie w Hiszpanii.** Londyński *Standard* otrzymał dnia 23 b. m. z Madrytu następującą depeszę: Według dzisiejszych wieczornych dzienników ministeryalnych, sprawdzono już urzędownie, że powódź w prowincyi Murcyi porwała przeszło 1200 ofiar w ludziach; materyalna strata w tej prowincyi wynosi 50 milionów franków. W prowincyach Almerya i Alicante razem przeszło 500 ludzi utraciło życie, a materyalna strata obliczono na 25 milionów franków. — Datki na rzecz powodzi płyną bardzo obficie zarówno w Hiszpa-

nii samej, jak i za granicą. Król Alfons ofiarował na ten cel 50.000 franków, księżniczka Asturyi 5000, papież 6000. Według depeszy agencyi Havas, pewien obywatel z Alicante przesłał komitetowi madryckiemu dwa miliony franków. Osoby prywatne w Madrycie złożyły w pierwszym dniu po katastrofie 700.000 franków.

— **Na kolei** pod Linz przedwczoraj nad ranem wpadł opuszczający stacyę pociąg osobowy na wjeżdżający do niej towarowy. Na szczęście obydwa pociągi poruszały się z małą szybkością, dwa więc tylko wagony towarowe wykoleiły się i zostały uszkodzone. Jeden z konduktorów został lekko skaleczony, z podróżnych nikt nie poniósł szwanku.

— **W sprawie Żydów** w Rumunii, rząd rossyjski na kongresie berlińskim, jak wiadomo, postępował zgodnie z innemi rządami, t. j. domagał się dla nich równouprawnienia w tym kraju. Inaczej dzieje się w samej Rossyi. *Now. Wremia* donosi znowu, że ministerstwo spraw wewnętrznych w Petersburgu wydało rozporządzenie, nakazujące usunąć Żydów z ziemi Kozaków dońskich, ponieważ „Żydzi eksploatują ludność miejscową“. Postanowiono, że zamieszali tam Izraelici mają załatwić swoje interesa do dwóch lat, a następnie wynieść się z tamtąd.

— **W zakładzie gry** Monte Carlo pod Genewą, pewien szlachcic rossyjski w tych dniach przegrał 1,400.000 lirów w ruletę. Nic mu nie pozostało nawet na podróż do domu, jak zwykle więc w takich razach, właściciel zakładu pożyczyć mu chciał 20.000 lirów. Nieszczęśliwy gracz jednak nie przyjął pożyczki i spokojny na pozór powrócił do hotelu, gdzie na drugi dzień znaleziono go obwieszonego i już bez życia. O wypadku tym opowiada korespondent *Gaz. di Venezia* z Monte Carlo.

— **Ruiny wielkich miast** po nieznanych jakichś ludach starożytnych, odkryto świeżo w południowo-zachodnich okolicach Stanów Zjednoczonych, mianowicie w krainach Nowym Meksyku i Arizonie, tudzież na terytoryach Utah i Colorado. Już dawniej znajdowano tam szczątki pojedyńczych budynków odwiecznych, teraz jednak natrafiono na całe znaczne obszary pokryte ruinami, ogromnych niekiedy rozmiarów. Między innemi na nieprzystępnych wiszarach skalnych, w jaskiniach i pieczarach znaleziono szczątki olbrzymich budowli z kamienia, a w nich także szczątki różnych narzędzi i naczyń. Rzecz osobliwsza jednak, że do tego czasu nie znaleziono wcale szczątków mieszkańców samych, którym dano nazwę, „ludu rozpadlin skalistych“ (*diff-dwellers*). Być może, iż lud ten czcił bóstwo ognia i palił swoich zmarłych, dlatego trudno znaleźć po nim nawet szkielety. Niektóre ze znalezionych budowli mają przeszło 500 stóp długości i podzielone są w swem wnętrzu na liczne pokoje. Najznaczniejszym jest budynek, nazwany przez dzisiejszą ludność hiszpańską *casa del eco*. Zbudowany we wnętrzu pieczary, przeszło 200 stóp wysokiej, sprawia prawdziwie imponujące wrażenie. W innych znowu miejscach całe szeregi mniejszych budynków niby gniazda jaskółcze zdają się być poprzylepiane do ścian skalnych. Ciekawą jest okoliczność, że już w czasach, kiedy Hiszpanie zdobyli tę ziemię, obiegały głuche wieści o istnieniu tych zagadkowych ruin, a przecie dopiero w ostatnich czasach odkryto je faktycznie; przez cały ten czas bowiem, uważano wieści owe za bajkę, albo zapomniano o nich. Odkrycia dokonała północno-amerykańska komisya dla pomiarów ziemi.

GŁOSY PUBLICZNE

Propozycya.

Wydział krajowy ogłasza w dziennikach wezwanie do artystów rzeźbiarzy, którzy przesłali swoje szkice na konkurs przez Wydział rozpisany, a których modele przyjętemi nie zostały, aby najdalej do końca grudnia r. b. podali adresy, pod któremi Wydział krajowy ma im je odesłać.

Pozwalam sobie artystom tym zrobić propozycyę:

Modeli, które Wydział krajowy miałby odesłać do Krakowa, Warszawy, Wiednia, Rzymu, Paryża i t. d. jest siedmnaście. Za przesyłkę modeli do Lwowa zapłacił Wydział do 200 złr., za odsyłkę napowrót, zapłaciłby zapewne to samo, a pewnym być można, że i przy najtroskliwszem opakowaniu, gipsy te bardzo mocno uszkodzone powróciłyby na miejsce przeznaczenia. Wszakże pp. artyści wysyłając swoje prace na konkurs do Lwowa, niewątpliwie wszelkiej dołożyli staranności, aby je jak najlepiej zapakowano, a przecież prócz trzech modeli z Rzymu nadesłanych, nadeszły wszystkie inne mniej lub więcej potłuczone. Zdaje mi się przeto, że pp. artyści nie powinni żądać zwrotu swoich szkiców, które po przebyciu nowej dalekiej podróży, z pewnością na nic by im się nie przydały, a które ręką umiejętną ponaprawiane, możnyby być bardzo cennym nabytkiem dla lwowskiego muzeum miejskiego. Zresztą i kwoty 150—200 zł., którąby Wydział krajowy wydać musiał na opłacenie porta nazad, możnaby niewątpliwie lepiej użyć.

Proponuję więc: 1) aby artyści, którzy tu mają swoje modele gipsowe do odebrania, ofiarowali je do muzeum miejskiego, 2) aby kwotę na opłatę przesyłki wydać się mającą, przeznaczyli na jaki cel publiczny, n. p. na fundusz Kraszewskiego.

Lwów, 27 października.

E. B.

Wywiązujac się z obowiązku względem osób, które wzięły udział w uczczeniu zasług pani Felicyi z Wasilewskich Boberskiej, przez złożenie Jej daru pamiątkowego w 25letnią rocznicę Jej publicznej pracy nauczycielskiej — ogłaszamy, że po opędzeniu kosztów albumu, pozostałych 166 zł. i 77 ct. złożyliśmy w ręce czcigodnej Jubilatki, która je ofiarowała na przytulisko sierót pod opieką św. Józefa, jak świadczy podziękowanie tegoż zakładu, umieszczone niedawno w czasopismach lwowskich.

We Lwowie dnia 26 października 1879.

Stefania Wechsler, Zofia Romanowiczówna. Felicya Ciszkiewiczówna.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze.** Dowiedzioną jest rzeczą, że jednym z najpewniejszych i najtrwalszych środków do wdrożenia ogółu ludności rolniczej do zamiłowania sadownictwa, jest — zachęcanie i przyuczanie tejże do siania ziarnek drzew owocowych. Dla osiągnięcia tego celu zarząd centralny Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego krzewił zasadę zbierania i zasiewania ziarnek owocowych w odczytach publicznych, mianych na swych walnych zgromadzeniach i na missjach, w swym organie, *Bartniku Postępowym* i o ile mu na to środki pozwalały, rozsyłał bezpłatnie ziarnka jabłek i gruszek gorliwym członkom swoim, ażeby ci nietylko sami zasiewali, ale także, ażeby ich udzielali włościanom do zasiewania. Aby zarządowi centralnemu w tem dopomódz, wielu gorliwych członków naszego tow. zbierało i nadsyłało nam ziarnka owocowe; byli też i tacy, którzy zbierali ziarnka, a żądali od nas tylko, ażebyśmy po nie posyłali. Dla ułatwienia jednym i drugim ich szlachetnego zadania, a także i ze względu na tych, którzyby nas w rzeczonej pracy wspierać raczyli, zarząd centralny Towarzystwa na posiedzeniu swem z dnia 12 września r. b. uchwalił rozwiesić na trzech głównych targowicach owoców we Lwowie — trzy skrzynki na ziarnka jabłek i gruszek a mianowicie: 1) na placu Halickim naprzeciw sklepu żelaznego p. Halskiego; 2) na ulicy Karola Ludwika naprzeciw hotelu angielskiego; 3) na placu Krakowskim naprzeciw domu l. 10. Skrzynki te oddaje zarząd centralny pod łaskawą opiekę Szanownej Publiczności z uprzejmą prośbą o zbieranie i składanie do nich ziarnek jabłek i gruszek, które jak były dotąd, tak i nadal będą rozdawane nauczycielom ludowym i włościanom bezpłatnie. Kiedy w krajach stokroć bogatszych od naszego, tworzą się stowarzyszenia, dla zbierania najróżnorodniejszych odpadków rolniczych i przemysłowych, czas byłby już wielki, ażebyśmy i my, idąc za tym chwalebnym krajów cywilizowanych przykładem, wzięli się raz do wszelkich możliwych oszczędności; ażebyśmy, zamiast jak dotąd sprowadzać centnarami z zagranicy ziarnka jabłek i gruszek, których nam w kraju niebrak, nie rzucali ich przechodniom pod nogi, ale raczej, ażebyśmy je zbierali przy zdarzonej sposobności; tym sposobem nietylko, że dalibyśmy ludowi dobry przykład oszczędności, ktorej dotąd nie pojmuje, ale nadto przyczynilibyśmy się jeszcze do dźwignięcia kwitnącego kiedyś, a dziś upadłego w kraju naszym sadownictwa. Polecając myśl powyższą wszystkim ludziom dobrej woli, uprasza ich Towarzystw w imię dobra powszechnego, ażeby poruszoną przez nie sprawę zbierania ziarnek gruszek i jabłek poparli, tak. jak na to zasługuje.

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 11 paźdz. do 18 paździer.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 10.50 do 12·— złr. Żyto 7.— do 8.— złr. Jęczmień 6·— do 7·75 złr. Owies 5·— do 5.50 złr. Hreczka 5.75 do 6·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 5·50 do 7·50 złr. Kukurudza nowa 5·25 do 6·75 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7·— do 8·75 złr. Groch pastewny 6.— do 7·60 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 7.75 do 10.— złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 6·— do 6·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza 40·— do 48·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 40·— do 46·— złr. Kminek 30·— do 34·— złr. Rzepak zimowy 10.— do 10.75 złr. Rzepak letni 9·75 do 10·75 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 8·50 do 9·— złr. Nasienie lniane 11.25 do 12·25 złr. Nasienie konopne 7·60 do 7·75 złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 30·50 do 32.— złr.

Wiedeń, 28 października. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego spędzono 1933 sztuk; między temi galicyjskich 648, węgierskich 1161 i niemieckich 124. Na środę zapowiedziano spęd 1115 zagranicznych wołów kontumacyjnych. Cały spęd wynosił o 64 sztuk mniej niż w ubiegłym tygodniu. Ruch był nadzwyczaj ożywiony; ceny podskoczyły o 2 zł; wszystko sprzedano. Płacono od 100 kilo martwej wagi: za woły galicyjskie tuczone 54 zł. 50 ct. do 58·50 ct., węgierskie 54 zł. do 58 zł. 50 ct., niemieckie 57—60 zł., za woły z pastwiska galicyjskie 50·50—53·50 zł., za węgierskie 49—51 zł., za niemieckie 55—57 zł., za krowy 52 do 54 zł., buhaje 49 do 52 zł. a. w.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj rozpoczęła a zarazem i skończyła się rozprawa adresowa w Izbie panów. Przyjęto projekt większości komissyi a próba pogodzenia obu stronnictw w sprawie adresu nie powiodła się. Telegram nie dodaje, które stronnictwo udaremniło tę próbę, ale z całego przebiegu rozprawy wolno domyślać się, że na większości komissyi cięży wina. Wymagano bowiem od niej nie zasadniczej zmiany adresu w duchu otwarcie autonomistycznym, lecz zmodyfikowania trzeciego ustępu w ten sposób, aby pogodzić się dał z pojednawczą dążnością mowy tronowej. O samym przebiegu posiedzenia wiadome są dotąd następujące szczegóły: W Izbie znajdowali się obecni wszyscy ministrowie, Arcyksiążęta Karol Ludwik, Ludwik Wiktor i Albrecht, kardynałowie Schwarzenberg, Kutschker i Fürstenberg, książę arcybiskup Salzburski, książęta-biskupi z Seckau i Lublany. Galerye były zapełnione. Na stole znajdował się projekt ustawy względem uposażenia dworu: uchwalony jako przedmiot nagły. Hasner odczytał następnie adres większości; Hübner adres mniejszości. W ogólnych rozprawach nad adresem nikt głosu nie zabrał, a w rozprawach szczegółowych pierwsze dwa ustępy projektu większości przyjęła Izba bez dyskusyi. Z powodu zaś ustępu 3go zabrał głos prezes ministrów hr. Taaffe (ob telegram). Książę Khevenhüller ubolewał, że istnieją dwa adresy i wniósł odesłanie obu do wydziału, a wniosek ten liczne znalazł poparcie. Arcyksiążęta i dostojnicy kościelni byli za odesłaniem. Schmerling zbijał ten wniosek, żądał jednak, aby przekazano sformułowany wniosek względem zmiany 3 ustępu. Hübner wniósł poprawkę, aby przekazać odesłanie do wydziału w celu bezzwłocznego naradzenia się. Z tego powodu posiedzenie zostało przerwane. Co potem zaszło, o tem donoszą telegramy nasze.

Pruski minister wyznań i oświaty, pan Puttkammer, objeżdżając w celach inspekcyjnych prowincyę nadreńską, miał na bankiecie w Essen d. 23 bm. mowę, w której dotknął także sprawy wrzekomego aliansu niemiecko-austryackiego. Wnosząc toast na cześć cesarza Wilhelma rzekł on między innemi: „Czytaliście może wczorajszą *Gazetę Kolońską*, mogliście tam wyczytać, do jakiego stopnia Najj. Pan zdolen jest dla dobra narodu zrobić ofiarę ze swych najświętszych osobistych uczuć. I w istocie uczynił to cesarz w poczuciu swego obowiązku, zawierając dla pokoju Europy przymierze, które prawdopodobnie przetrwa długie lata.“ Słowa te sprawiły największe wrażenie, gdyż upatrywano w nich urzędowe potwierdzenie owych sensacyjnych wiadomości, które w ostatnich dniach *Köln. Ztg.* w sprawie aliansu austryacko-niemieckiego przyniosła, a które dotychczas nie doznały stanowczego i kategorycznego zaprzeczenia. Pan Puttkammer widocznie za mało jest że mowa dana jest człowiekowi na to, aby dyplomatą — dał bowiem otwarcie wyraz swym przekonaniom — chociaż być może, że więcej powiedział, niżeli wiedzieć mógł. W każdym razie szczerość jego była bardzo nie na rękę sferom kompetentnym w Berlinie, które przez swe organa *Nordd. Allg. Ztg.* i *Post* w sposób dość bezwzględny wyparły się słów ministra. *Nordd. Allg. Ztg.* przypomniała panu Puttkammerowi, że przekroczył granice swej kompetencyi, a *Post* w swem *desaveu* poszła jeszcze dalej, dając ministrowi do zrozumienia, że powiedział więcej niż wiedział. Słowem mówka nierozważna w Essen skompromitowała ministra i może łatwo przyprawić go o utratę teki.

W. Książę Konstanty, brat cara Aleksandra, przejeżdżał temi dniami w powrocie z Paryża przez Berlin, gdzie przyjmowany był na dworcu przez personal ambasady rossyjskiej. Nikt z urzędowego świata berlińskiego nie wyszedł na powitanie W. księcia, który też pojechał dalej nie zatrzymując się w stolicy niemieckiej. W przyszłym tygodniu przejeżdżać będą przez Berlin dwaj najmłodsi sonowie cara, W. książęta Aleksy i Włodzimierz, również w powrocie z Paryża. Mają oni jeden dzień zatrzymać się w tem mieście; natomiast wiadomość, jakoby car w przejeździe do Cannes miał wstąpić do Berlina, potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Presse donosi z Belgradu 26 b. m. że przybył tam kuryer bułgarski z instrukcyą zawarcia aliansu między Serbia a Bułgaryą pod protektoratem Rossyi.

O wypadkach w Afganistanie donoszą depesze, co następuje:

Biuro Reutera donosi z Simli: Wojsko angielskie wyruszyło do Shutargandan. Gilzajowie zebrali się w wielkiej sile; zachodzi obawa, aby nie chcieli opierać się pochodowi Anglików. Kabul jest spokojny, ale między Churdem, Kabulem i Dżagdallakiem zbierają się plemiona krajowców. Generał Bright przybył do Dżellalabadu, generał Gough do Gundamuku.

Standard donosi w telegramie, że generał Gough rozpędził kilka tysięcy Mongołów, którzy otoczyli byli obóz angielski pod Shutargardan. W Kabulu straconych zostało pięciu urzędników, za udział w wymordowaniu poselstwa angielskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 października. W Izbie panów w rozprawie nad trzecim ustępem projektu adresowego większości, rzekł hr. Taaffe: Oba te przedłożone projekty są wyrazem tego staro-austryackiego patryotyzmu, który zawsze objawiał się w tej Izbie. Oba adresy są dowodem niezmiennego przywiązania do naszego gorąco ukochanego Monarchy, oba w głównych zarysach odpowiadają zapatrywaniom w mowie tronowej wyrażonym, oba oświadczają gotowość do życzliwego traktowania przedłożeń, które rząd zapowiedział. Tylko ustęp, nad którym toczą się obrady, nie da się zupełnie pogodzić z zdaniami wypowiedzianemi w najwyższej mowie tronowej. Rząd Najjaśniejszego Pana, który nietylko stoi na gruncie konstytucyi sankcyonowanej, lecz nadto widzi swoje zadanie w wzmocnieniu konstytucyi w ten sposób, żeby ona nie opierała się na samej tylko ustawie, ale wkorzeniła się w serca ludów i narodowości (oklaski), próbował deputowanych Królestwa Czeskiego, którzy dotąd nie brali udziału w obradach Rady państwa, sprowadzić na drogę parlamentarną i umożliwić im zajęcie stanowiska na wspólnym gruncie konstytucyi i Rady państwa. W trzecim ustępie najwyższej mowy tronowej zaznaczony jest fakt, że posłowie Królestwa Czeskiego, którzy dotąd usuwali się od udziału w obradach, przystąpili teraz do nich w komplecie bez ujmy dla swoich przekonań prawnych i mimo różnicy zapatrywań. W tym ustępie wyrażona została pewna nadzieja, że przy obustronnem umiarkowaniu i wzajemnem uszanowaniu praw powiedzie się zapewnić konstytucyi ogólne, radosne uznanie ludów. Kto zatem życzy sobie pojednania i porozumienia tak serdecznie podniesionego w najwyższej mowie tronowej, kto chce utorować to pojednanie, musi usuwać wszystko co rozdziela, a szukać

tego co łączy (oklaski). Tylko w takim razie można będzie spełnić zadanie, które stawia mowa tronowa. Mniemam zatem, że za pomocą małej zmiany tego ustępu da się osiągnąć to, że wszyscy członkowie wysokiej Izby połączeni z sobą nierozdzielnie miłością dla Najjaśniejszego Pana i państwa, połączą się także z sobą w uchwaleniu wspólnego dobru państwa poświęconego adresu (oklaski). Mając zaszczyt należeć do wysokiej Izby, rozumie się, że głosować będę przeciw temu ustępowi.

Przy głosowaniu nad wszystkiemi ustępami adresu z wyjątkiem trzeciego, a następnie przy trzeciem czytaniu, głosował hr. Taaffe za projektem większości.

Wiedeń, 27 października. Posiedzenie Izby panów. Po przerwie posiedzenia oznajmia Hasner, że rokowania nie doprowadziły do porozumienia między obu stronnictwami. W imiennem głosowaniu wniosek Hasnera został uchylony 78 głosami przeciw 59. Następnie przyjęto *en bloc* projekt adresu przez większość komisyi przydłożony wraz z ustępem o ustawie wojskowej.

Wiedeń, 27 października. *Pol. Cor.* donosi z Mostaru 27 b. m.: Agitator hercegowiński Spaicz został w Kriwoście przez żandarmów schwytany.

Berlin, 27 październ. Z powodu mowy toastowej ministra wyznań w Essen pisze *Nordd. Allg. Ztg.*: Wobec kompetencyi unormowanej konstytucyą państwa błędnem byłoby przypuszczenie, że minister wyznań jest dokładnie poinformowany o polityce państwowej i że z pomiędzy sprzecznych wiadomości dziennikarskich o konferencyi wiedeńskiej chciał nadać cechę autentyczności doniesieniu *Köln. Ztg.* Z tego samego powodr *Post* mniema, że minister wyznań czerpał informacye z dzienników, nie będąc dokładnie pouczonym o wypadkach dyplomatycznych, leżących po za obrębem jego zakresu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 października 1879, godzina 2 min 28. Losy kredytowe 168·25 Węg. akcye kredyt. 255·—. Akcye anglo-austr. 134·50, Akcye banku Union 93·70, Akcye kolei Karola Ludwika 239 50, Akcye kolei północnej 228·75, Akcye kolei południowej 78·—, Akcye kolei Alföld 137·25, Akcye kolei Elżbiety 173·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 139·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 129·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 75 50, Galic. oblig. indemn. 94·—, Losy z r. 1864 158·25. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·25, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 19 50, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 136 75, Rubel papierowy 1·24·3/4, Wiedeńskie losy 113 — Węgierskie losy 104·50, Mark. niemiecki —·—, Węgierska renta 95 92. Usposob. spokojne.

Wiedeń, dnia 27 października, godzina 5 minut 36 Akcye kredytowe 267·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 239 25, południowa —·—, Renta pap. 68.45, Rubel papierowy —·— Gal. listy zastawne 97.— Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 100·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9 32·— Usposob. —

Wiedeń, d. 28 października, godz. 10 minut 42 Akcye kredytowe 266·50, Anglo austr. 134·50, Akcye banku Union 93 60. Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9 32·1/2, Rubel papierow. 1·24 1/2 Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—. Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 27 października. Wiedeń: pszenica 13·50 do 15·25, żyto zł. 9 75 do 10.30, okowita pr. 10·000 literprocent zł. 35.75 do 36·—; Buda-Peszt: pszenica 75 klg. (na wiosnę) zł. 15 — do 15·10. rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz) 231·50; żyto —.—; Spiritus loco zł. 54.—; Olej rzepakowy 57·20; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 71·25; Olej rzepakowy 79·—, Spiritus —·—, Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, Kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28 października 1879.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Bormann z Rossyi. A. Gumiński z Delawy. J. Leszczyński ze Słowity. K. Liskowacki z Czerniatyniec.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Grocholski z Rossyi. A. Smólski z Rumunii.

Hotel Angielski.

Pp. J. Kochanowski z Horysławic. W, Soroczyński z Chliwczan. K. Treter z Podlipiec. H. Kieszkowski z Krakowa. B. Wierzchlejski z Wierzbowa.

Hotel Langa

Pp. F. Dratschmid z Adamsthal. K. Kozlik z Wiednia J. Weinbrener z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. br. Boul do Janowa. K. Lipowski do Radomyśla. H. Mierzeński do Baryłowa. M. Torosiewicz do Putiatyniec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 28 października 1879 o godzinie 7 rano

Barometr 741.94mm. Psychrometr suchy 5.2°C. Psychrometr wilgotny 5.1°C. Prężność pary 6.5mm. Wilgoć 98% Zachmurzenie 10. Wiatr S1. Ozon 8

Temperatura powietrza 4.2°R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 767.84mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 52 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 2 min. 52 popołudniu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwows o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzameczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1-go lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś miesięcznie za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł. półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 października 1879

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	238	50	241	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	138	50	141	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	269	—	273	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	234	—
2. Listy zast. za 100 zł				
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	92	—	93	—
„ „ „ 4 pr. „	85	90	86	90
„ „ „ 5 pr. okresowe	93	—	93	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96	80	97	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	98	50	100	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	.2	—	94	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	94	10	95	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	50
Pożyczki kr. z r. 1873 a 6 pr. w. a.	95	50	97	50
5. Losy Miasta Krakowa	8	50	20	—
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	48	5	58
Dukat cesarski	5	51	5	61
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	58	9	59
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	24—	1	26
100 marek niemieckich	57	60	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 23 października 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknotach maj-listopad	68 35	68.50
luty-sierpień	68 30	68 45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	69.80	69.95
kwiecień-październik	69 80	69.95
Losy z roku 1854 po 250 zł	119 75	120.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr	127.25	127.50
„ 1860 po 100 złr 5 pr.	129.75	130.25
„ 1864 (z premią) po 100 zł	157.75	158 25
„ 1864 po 50 „	157.—	157.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27 —	28.—
Listy zastaw. dawn państw po 120 zł. 5 proc.	143.60	144.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.80	101 —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr	81.—	81 15
2. Obligacye indemn. 5 pr. m.	—.—	—.—
Czech	102.75	103 75
Bukowiny	92 50	93.50
Galicyi	94.50	94.75
Niższej Austryi	104 75	105 25
Siedmiogrodu	87.—	87.50
Węgier	91.—	92.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł emit zł. 120	134 40	134.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	264.20	264.40
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł	810 —	815. —
Gal. banku hip po 200 zł.	— —	—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 p.	—	
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł	— —	—
Banku narodowego a 600 zł.	—	—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—	— —
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł mk	582 —	584
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł mk	172 25	172 75
Kol. Preszów-Tarn. (w.s.) a 200 zł	— —	—
Północna kolej po 1000 zł m. k.	2295. —	2300
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł m. sr.	239.25	239.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	139.25	139.75
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	264.—	264 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.75	78 50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	109 50	110.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.25	101.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.25	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	96.75	—.—
„ „ w 20 l. 7 pr.	97.50	—.—
„ „ w 36 l. 5 1/2 pr	94.—	—.—
Gal. Tow. kred [illegible] po 4 proct.	85.50	—.—
„ „ po 5 proct.	92.25	92 75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	92 25	92 75
Gal. banku [illegible]. po 6 proct	97.—	97.50
Gal. zakł. [illegible] włośc. po 6 proct.	100.—	100.25
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5 1/2 proct	100 —	101.—
„ po 5 proct.	95.—	96.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	78.60	78.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.50	80.—
Kol. poł. po 100 zł m.	104 50	105.—
„ „ po 100 zł w. a.	102 —	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł 5 pr	102.25	102 75
„ „ „ II. emisyi	101.—	101 50
„ „ „ III.	100 50	101 —
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	84.—	84.25
z r. 1867	86.75	87 25
z r. 1868	80 10	80.30
z r. 1872	76.75	77.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr	76·50	76.80
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	168.—	168 50
Clarego po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	103.50	104 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16 50	17 –
Losy miasta Krakowa	19.20	19 70
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.50	40 —
Palffego po 40 zł. m. k.	36.50	36 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	17 50
Salma po 40 zł. m. k.	48 50	49 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	42 —	42 50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. w. a.	25 25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119. —	20 —
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k	30 50	31 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 —	38.50
Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	117 20	117 35
Paryż za 100 fr.	46 35	46 40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 60 —	5 61 —
„ pełnej wagi	5.61 —	5 63 —
Korona	—.—.—	— —
20-frankówka	9 36 —	9.36.50
Rossyjski imperyał	9 64.—	9 65.—
Talar związkowy	—.—.—	— — —
srebra	— —.—	— —.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 27 października 1879.

	zł.	t.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	45
„ „ w srebrze	69	85
Renta w złocie	81	—
Losy pożyczki z roku 1860	128	50
Akcye banku austro-węgierskiego	836	—
„ „ kredytowego	267	50
Londyn	116	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31 1/2
Dukat cesarski men.	5	5?
100 marek niemieckich	57	65

Dziennik Urzędowy.

(7187 1—3) **Edykt.**

L. 1984. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi ustanawia dla Jędrzeja Skupnia niewiadomego z miejsca pobytu i życia, kuratorem p. c. k. notaryusza Wiktora Jaworskiego w Kalwaryi i tegoż Jędrzeja Skupnia wzywa, aby się w ciągu roku stawił, gdyż wrazie niestawienia się w tym czasie, lub niezawiadomienia innym sposobem o życiu, za zmarłego sądownie uznanym zostanie.

Kalwarya dnia 11 października 1879.

(7199 1—3) **Edykt.**

L. 5334. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 9go grudnia 1879 na dniu 12 stycznia 1880 17 lutego 1880 o godzinie 9 ran, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 206 w Nowosielicy położonej niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Łesia Mychniuka i na 250 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Chaima Schmiela Leidera 120 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 3 października 1879.

(7216 1—3) КОНКУРСЪ.

Ч. 326. Въ цѣли надѣленія одною стипендіею имени Его ц. к. Апостольского Величества Францъ Іосифа I. въ квотѣ 200 зол. а. в. объявляется слѣдующій конкурсъ.

1. Право надѣленія тою стипендіею прислугиваетъ Институту „Русскій Народный Домъ“ во Львовѣ, въ который посредствомъ относительныхъ школьныхъ властей слѣдуетъ по 1/13 Декабря 1879 включно подавати.

2. О надѣленіе тою стипендіею старатися могутъ студенты отдающійся наукамъ юридическимъ, философскимъ медицинскимъ или техническимъ и должны выказатися, що:

а) суть родомъ изъ Галиціи;
б) придержуются русской народности и греческого обряда;
в) суть бидныи;
г) правственно ведутся и
д) хорошо успиваютъ въ наукахъ.

3. Стипендія выплачиватися будетъ ровными частями по истеченіи каждого семестра, начиная съ чего 1880 школьного года.

4. Надѣленный тою стипендіею пользоватися будетъ нею до окончанія студій, а по окончаніи тѣкже еще черезъ два года, если подвергается строгимъ испытамъ (ригорозамъ) въ цѣли достиженія академической степени доктора и выкажется, що въ теченіи одного года выдержалъ два такіи испыты.

Отъ Института „Русскій Народный Домъ“.

Въ Львовѣ 5/17 октября 1879.

(7186 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4397. C. k. sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej podaje do wiadomości, że Albert Sidorowicz z Kamionki strumiłowej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 6go września 1879 l. 7825 za głupkowatego został uznany, i że dla tegoż głupkowatego kurator w osobie Jana Adamowicza z Kamionki strumiłowej został ustanowiony.

Kamionka strumiłowa 16 września 1879.

(7188 1—3) **Edykt.**

L. 603. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia, że 21go listopada 1879, 19 grudnia 1879 i 30 stycznia 1880 odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. k. 9 w Onyszkach przysiółku Staregosiela położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Iwana i Jewki Stefanko własnej, ku zaspokojeniu pretensyi Schaji Branda w kwocie 72 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 570 złr. w. a. Wadyum 10 proc.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 25 czerwca 1879.

(7211 1—3) **Edikt.**

Zl. 5636. Zur Hereinbringung der Forderung des Ilko Połatajko gegen Iwan Cwykacz pto. 50 fl. ö. W. s. N. G. wird in den Terminen am 19 November 1879, am 17ten Dezember 1879 und am 22ten Jänner 1880 um 9 Uhr Vormittags hiergerichts, die Feilbiethung der Realität sub. CN. 140 in Pniów abgehalten werden, bei den zwei ersten Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe von 270 fl. beim dritten auch unter demselben.

Vadium 27 fl.

Der Kaufpreis ist vom Ersteher binnen 14 Tagen zu erlegen.

Die weiteren Bedingungen sind in der h. g. Registratur einzusehen.

K. k. Bezirksgericht.

Nadwórna den 2 August 1879.

(7208 1—3) **Edykt.**

L. 6232. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 17 lutego 1880 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 36/199 Nowosielicy położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała należącej do Michała Kaysza i na 260 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Müngera 30 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszej sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 7 października 1879.

(7172 1—3) **Edykt.**

L. 6635. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Izaka Stottera do Jędrzeja Gasienicy Jaciny w kwocie 161 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 10 listopada 1879, dnia 9go grudnia 1879 i dnia 5 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed. poł. Licytacyjna sprzedaż kawałka gruntu do roli Niznie Osiedle w Zakopanem należącej zwany Pod Pulkowskiem.

Cenę wywołania wynosi wartość szacunkowa 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków tudzież protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Nowytarg dnia 22 września 1879.

(7204 1—3) **Edykt.**

L. 4820. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 3go listopada 1879, na dniu 9 grudnia 1879 i na dniu 12 stycznia 1880 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 56 w Tułutowie położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Hnata Gregorasza i na 180 złr. sądownio oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Shmila Grunnerga 217 w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Zabłotów dnia 30 lipca 1879.

(7191 1—3) **Edykt.**

L. 5709. C k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że wsprawie Majera Storcha przeciw Józefowi Winczura o zapłatę 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 12 w Trzcieńcu położonej, dłużnikowi należącej ciała tabularnego niestanowiącej w 3 terminach a to:

I. dnia 28 listopada 1879,
II. dnia 23 grudnia 1879,
III. dnia 29 stycznia 1880

każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 407 zł. 50 ct. w. a.

Zakład 42 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Mościska dnia 10 października 1879.

(7205 1—3) **Edykt.**

L. 4735. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowia podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 3 listopada, na dniu 9 grudnia 1879 i na dniu 12 stycznia 1880 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gruntu ornego pod l. 39 w Trościańcu położonego nie stanowiącego tabularnego ciała należącą do Jurka Stefaniuka także Ostafiezuka zwanego i na 60 złr. sądownie oszacowanego w celu zaspokojenia pretensyi Schmiela Lieber i Schmiela Than 24 złr.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 3 października 1879.

(7194 1—3) **Edykt.**

L. 2899. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 3 listopada, na dniu 9 grudnia 1879 i na dniu 12 stycznia 1880 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 31 w Illincach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Mikołaja Hawryluka i na 760 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 125 złr. w. a. zpn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Zabłotów dnia 30 czerwca 1879.

(7167 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2738/pr. Pan prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na czwartą zwyczajną tegoroczną kadencyą, której posiedzenia w dniu 1 grudnia 1879 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Spławińskiego, Jana Danckiego, Pawła Mossora i Walentego Sekierzyńskiego.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie 22 października 1879 r.

(7171 1—3) **Edykt.**

L. 3479. C. k. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 21 listopada, 19 grudnia 1879 i 20 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Starych Kutach pod l. k. 42 położonej, ciała tabularnego niestworzącej, do Stefana Fedyda należącej, na zaspokojenie pretensyi Freidy Kamil w kwocie 100 zł. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 120 złr. w. a. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 12 złr. w. a.

Protokół egzekucyjnego, zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 25 września 1879.

(7180 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1480. W dniach 28 listopada 1879 31 grudnia 1879, 30 stycznia 1880 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. 431 w Rohatynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem wydobycia przez Szula Dursta, przeciw Naści Ogniste, i nieobjętej masie spadkowej Józefa Ogniste wywalczonej kwoty 216 złr.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Rohatyn 20 października 1879.

(7189 1—3) **Edykt.**

L. 2497. Lubaczowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że dnia 21 listopada i 19 grudnia 1879, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności l. 93 w Oleszycach starych i l. 208 w Dzikowie Nowym, należących do Herschla Majerana, na rzecz Filipa Zdyrka, na zaspokojenie kwoty: 1900 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, pierwszej realności 690 złr., drugiej 282 złr. w. a.

Zakład 10%.

Sprzedaż odbędzie się w obu terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej, a gdyby pod tym warunkiem do skutku nie przyszła, wyznacza się termin do ułatwiających warunków na 22 grudnia 1879 o godzinie 9 przed południem.

Dalsze warunki w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Lubaczów dnia 30 czerwca 1879.

(7215 1—3) L. 42460.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch, a względnie trzech stypendyów z fundacyi ś. p. Adama Żebrowskiego po 210 złr. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycyę c. k. Namiestnictwa nadaje stypendyum właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych, a to — aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Grona Profesorów Wydziału prawniczego do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
i Wiel. Ks. Krakowskiego

We Lwowie dnia 22 październ. 1879.

(7176 1—3) **Edykt.**

L. 5146. Wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 10 lipca 1879 l. 4460 c. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu uznaje niniejszem Piotra Halinarza ze Sobowa marnotrawcą i mianuje dla tego ostatniego kuratorem Michała Maciąga ze Sobowa.

Tarnobrzeg 20 lipca 1879.

(7182 1—3) **Obwieszczenie**

L. 5570. W dniach 3 lutego, 2 marca i 8 kwietnia 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności niktabularnej, pod lk. 57 subrep. w Bełejowie położonej dłużnika Iwana Andryiszynego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 złr. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 złr.

Wadyum wynosi 10%.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bolechów dnia 5 sierpnia 1879.

(7217 1—3) **Edykt.**

L 42903. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem że wskutek podania Feliksa Rosnowskiego z dnia 7 września 1879 l. 42903 o wykreślenie prawa dożywocia dóbr Krowicy dom 494 p. 33 n. 6 on. na rzecz Barbary z Czermińskich Borowskiej intabulowanego, razem z pozycyą dom 494 p. 33 n. 8 on. wedle której Barbara z Czermińskich Borowska swego prawa dożywocia na rzecz dzieci swoich Józefa Michała Stanisława Borowskich, Heleny z Borowskich Błażowskiej, Leona Borowskiego, Tekli z Borowskich Dwernickiej Maryanny Katarzyny i Teresy Borowskich się zrzekła ze stanu biernego majętności Czestynia zamianowej dla niewiadomych z miejsca pobytu Józefa, Michała, Stanisława Borowskich, Heleny z Borowskich Błażowskiej, Leona Borowskiego, Tekli z Borowskich Dwernickiej tudzież Maryanny Katarzyny i Teresy Borowskich kuratorem adwokata dr. Juliusza Popiela ze substytucyą adwokata dr. Dziubińskiego który rzym uchwała tabularna zezwalająca powyższe wykreślenie doręcza i wzywa się powyżej wymienionych z miejsca pobytu niewiadomych aby kuratorowi swe środki prawne jakieby im przeciw wspomnionej uchwale przysługiwały doręczyli lub sądowi innego pełnomocnika wymienili o ile że w przeciwnym razie niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 20 września 1879.

(7193 1—3) **Edykt.**

L. 3340. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 3go listopada, na dniu 9go grudnia 1879, i na dniu 12go stycznia 1880, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 218 w Illincach położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Hrycka Panteluka i na 1400 zł. w. a. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Nuty Walzera 150 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów dnia 18go lipca 1879.

(7169 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4831/79. W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się dnia 12 listopada, i 16 grudnia 1879, zawsze o godzinie 10 rano w sprawie Fejbusza Streita przeciw Hnatowi Kukura o 54 zł. 9 ct. w. a. z pn. publiczna licytacya realności w Tomirzu pod l. k. 11 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 335 zł. zaś wadyum 34 zł. w. a.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Halicz dnia 24 czerwca 1879.

(7173 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3947. Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. właść. we Lwowie w kwocie 203 zł. 93 ct. w. a. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska spadkobierców ś. p. Ilka Hoidec własna w Hujczu pod l. d. 132 rep 58 położona ciała tabularnego nie stanowiąca na 1020 zł. w. a. oceniona na terminach 17 listopada, 1 grudnia, i 9 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w t. s. registraturze.

Rawa dnia 3 października 1879.

(7185 1—3) **Edykt.**

L. 4919. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie Herscha Schäfera celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. dozwolono licytacyjną sprzedaż realności pod l. 183 w Łuczynie położonej ciała tabularnego niestanowiącej do masy leżącej Herscha Krimitza należącej.

Sprzedaż tej realności odbędzie się w dniach 28 listopada, 5 grudnia, i 12 grudnia 1879, o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 317 zł. w. a.

Poręczne 10% ceny wywołania

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Delatyn 1 września 1879.

(7212 1—3) **Edykt.**

L. 46855. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu p. Maryana Teodorowicza, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 7go czerwca 1879 l. 20726, którą w sprawie Henryka Szeliskiego przeciw Kazimierzowi Teodorowiczowi o 2200 zł. w. a. z pn. dozwolono egzekucyjną licytacyę lokomobili wraz z młocarnią, protokołem grabierzy z dnia 10 kwietnia 1879 do l. 19945 zajętych, ustanowiono dla niego kuratorem p. adwokata Dra. Romanowskiego, a tegoż zastępcą adw. Dra. Janowicza.

Lwów 11 października 1879.

(7175) **Ogłoszenie.**

L. 12654 i 12759. Z powodu zrzeczenia się Mojżesza Sterna stałego zawiadowcy upadłości Lipy Lipschütza kramarza w Stryju z urzędu swego wzywam wierzycieli tej upadłości do wyboru zawiadowcy i tegoż zastępcy na dzień 3 listopada 1879 godzina 10 przed południem.

c. k. sędzia powiat. jako komisarz konkur.

Stryj dnia 8 października 1879.

(7210) **Edykt.**

L. 15183. Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że firma „Alexander Schorr Escompte Geschäft zu Drohobycz“ wpisaną zostało do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Właścicielem tej firmy jest Aleksander Schorr handlujący w Drohobyczu.

Sambor 14 października 1879.

(7120 3—3) **Edykt.**

L. 1386. Podaje się do powszechnej wiadomości, że c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie uznał uchwałą z dnia 1 marca 1879 l. 1921 Iwana i Ksenię małżonków Łapka z Kamionki str. za marnotrawców, i że dla tychże kurator w osobie Mykiety Hrynucha gospodarza z Batiatycz ustanowiony został.

Z c. k. Sądu powiatowy
Kamionka dnia 16 marca 1879.

(7135 3—3) **Edykt.**

L. 47629. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Apolinary Stokowski kurator Maryi z Łażyńskich hr. Siekierzyńskiej, wniósł dnia 8 października 1879 l. 47629 podanie o wykreślenie na rzecz Rudolfa Niedzwiedzkiego a względnie Mikołaja Dudkiewicza w stanie biernym dóbr Krzywe na rzecz Maryi Łażyńskiej częściowej sumy 600 zł. prenotowanej kwoty 150 zł. m. k. wskutek czego termin do rozprawy na dzień 10 listopada 1879 o godzinie 11 przed południem wyznaczono, ustanawiając dla życia i miejsca pobytu niewiadomych Niedzwiedzkiego i Dotkiewicza kuratorem adwokata Dra Romanowskiego z zastępstwem adwokata Dra Semilskiego.

Niniejszym więc edyktem wzywa się powyż wymienionych by przy wyznaczonym terminie osobiście staneli lub potrzebne informacye ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 18 października 1879.

(7136 3—3) **Edykt.**

L. 46943. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż odbędzie się w dniach 18go grudnia 1879, 22 i 22 stycznia 1880 i 26 lutego 1880 każdym razem o godzinie 11tej przed południem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych na dole publiczna licytacya w celu sprzedaży w drodze przymusowej połowy realności we Lwowie pod l. 122 $^1/_4$ położonej do małoletnich spadkobierców po ś. p. Wojciechu Szczudłowskim należącej.

Cena wywołania 1755 zł. 25 ct. a wadyum 10 prc. tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi zostaną przed licytacyą odczytane a mogą być i przedtem w registraturze przeglądnione.

Zarazem ustanawia się dla Mattei Rosenfeld z życia i miejsca pobytu niewiadomej oraz dla tych wierzycieli hipotecznych którzy po 11 września 1879 prawo zastawu na połowie tej realności nabyć mogli a także dla tych który prawo to już poprzód nabyli a którym bądź teraźniejsza uchwała, bądź na przyszłość w tej sprawie wydać się mająca z jakiejkolwiekbądź przyczyny nie mogłaby doręczoną być kuratora w osobie adw. Dra Romanowskiego z zastępstwem adwokata Dra Pomianowskiego.

Lwów dnia 11 października 1879.

(7127 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1906. Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta sądu tegoż Lucilliana Krynickiego Przewodniczącym, a c. k. radców sądów krajowych Jana Strumieńskiego, Karola Willaume, Józefa Doboszyńskiego Emila Nemethy i Karola Porschinskiego zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 1 grudnia 1879 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Tarnopol 23 października 1879.

(7134 3—3) **Kundmachung.**

Z. 48315. Aus der Anna Gruppner'schen Stiftung ist ein Stiftungsplatz jährl. 100 fl. ö. W. zu vergeben.

Auf denselben haben arme Verwandte des am 8 Dezember 1723 zu Poisdorf in Niederösterreich geboren und am 23 April 1796 zu Wien verstorben k. k. geheimen Cabinets-Offizial Franz Gruppner Anspruch.

Die Bewerber um diesen Stiftungsplatz haben ihre mit dem Taufscheine, dem Armutszeugnisse, dem ärztlichen Zeugnisse über allfällige Leibesgebrechen und dem legalen Nachweise der Verwandschaft mit dem obgenannten Franz Gruppner gehörig belegte Gesuche bis Ende November 1879 bei der k. k. n. ö. Statthalterei zu überreichen.

Um den Anspruchsberechtigten die Geltendmachung ihrer Ansprüche zu erleichtern, wird bemerkt, daß Franz Gruppner zwei vollbürtige Schwestern Marie Therese verehelichte Ebenauer und Marie Magdalene verehelichte Haderlein hatte, welche beide im Markte Poisdorf domizilirten. Das von der erstgenannten Maria Theresia Ebenauer zwei Kinder ein Sohn Ignatz, verehelicht mit Elisabeth Heindl und eine Tochter Maria Anna abstammten, welche letztere einen sicheren Johann Walser zu Poisdorf ehelichte.

Aus der Ehe des Ignaz Ebenauer mit Elisabeth Heindl stammten 5 Kinder ab u. z.: ein Sohn Ignaz Ebenauer, der zweimal verehelicht war und eine Tochter verehelicht mit Lorenz Hahn zu Staatz, und zwei Söhne Josef und Anton hinterließ dann vier Töchter Elisabeth verehelichte Peitlhofer, Barbara verehelichte Jahne, Magdalena verehelichte Bergmann und Rosalia in erster Ehe mit Joseph Ott und in zweiter Ehe mit Anton Rittl verehelicht, sämmtlich zu Poisdorf.

Aus der Ehe der Marie Anna Ebenauer mit Johann Meiser, entsprangen drei Kinder ein Sohn Joseph und zwei Töchter.

Von diesen beiden Töchtern soll Eine einen sicheren Carl Fuhrherr zu Dassowitz in Mähren, die andere aber einen sicheren Franz Komarek zu Bilowitz in Mähren geehelicht haben und sollen sich Deszendenten aus diesen Ehen in den beiden genannten Ortschaften und zu Millowitz in Mähren befinden.

Aus der Ehe der Maria Magdalena Haderlein geb. Ebenauer endlich entsprangen fünf Kinder u. z.: vier Söhne Jakob, Josef, Johann und (Friedrich u.) und eine Tochter Katharina verehelicht mit einem sichern Stefan Witzka in Wien. Aus den Ehen dieser fünf Geschwister stammten ab u. z.:

1. Von Jakob Haderlein die Söhne Johann, Michael, Jakob und Joseph, und die Töchter: Elisabeth verehelicht mit Johann Kellner Leiblakei in Wien, Theresia verehelicht mit Johann Eiberger in Wien und Magdalena Haderlein verehelicht mit Stefan Biersack in Herrnbaumgarten.

2. Von Josef Haderlein die vier Söhne: Franz, Josef, Carl und Leopold.

3. Von Johann Haderlein die drei Söhne: Anton Gabriel und Friedrich.

6. Von Friedrich Haderlein ein Sohn Ferdinand Bernhard und zwei Töchter Anna und Josefa.

5. Von Katharina Witzka geb. Haderlein ein Sohn Peter.

Von der k. k. n. ö. Stathalterei
Wien am 28 August 1879.

(7121 3—3) **Edykt.**

L. 4590. Dnia 13 listopada, 11 grudnia 1879 i 13 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacyjna sprzedaż realności pod l. 69 w Radziechowie położonej własność Ruchli Goldszeider stanowiącej nie mającej ciała tabularnego, na rzecz Szlomy Nusima Satza.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr.
Wadym 60 złr.

C. k. Sąd powiatowy
Radziechów 6 sierpnia 1879.

(7043 3—3) **Edykt.**

L. 15741. C. k. miej. del. sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Kornela Czarniawskiego 230 złr. z pn. publiczna licytacya nietabularnej realności dłużnika w Romanówce pod l. k. 80 położonej, i parceli roli w niwie „Karamanda“ w dniach 26 listopada 1879 i 14 stycznia 1880 zawsze o 10 przed połud. się odbędzie.

Cena szacunkowa 300 złr. wadyum 30 złr.

Sprzedaż w obu terminach nastąpi tylko po cenie szacunkowej, lub wyżej.

Resztę warunków, akt opisania, i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tarnopol 16 września 1879.

(7123 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3082. C. k. sąd powiatowy rozpisuje celem ściągnienia należytości banku włościańskiego 98 złr. w. a. z pn. publiczną sprzedaż realności Wasyla Pawłowskiego pod nr. k. 130. 148 w Uluczu ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech na dzień 10 grudnia 1879 na dzień 14 stycznia 1880 i na dzień 18 lutego 1880 o godzinie 10tej z rana wyznaczonych terminach.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 złr. w. a.

Zakład 20 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bircza dnia 28 sierpnia 1879.

(7128 3—3) **Edykt.**

L. 25180. C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie wzywa niniejszem z miejsca pobytu niewiadome siostry zmarłego w zakładzie karnym w Wiśniczu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ś. p. Wojciecha Domagały w dniu 25 grudnia 1873 Maryannę Kowalską i Wiktoryę Domagała, iżby do spadku tego wciągu jednego roku od ogłoszenia po raz trzeci edyktu tego tem pewniej się zgłosiły, ile że wrazie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającemi się doń przeprowadzonym i przyznanym będzie.

Kraków 15 września 1879.

(7129 3—3) **Edykt.**

L. 26043. C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1000 złr. z pn. odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Krakowie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 11 wyk. hip. 11 w Batowicach w powiecie krakowskim położonej, Jana Różka własnej w gmachu sądowym w dwóch terminach dnia 24 listopada i 30 grudnia 1879 każdym razem o 10 rano.

Cena wywołania wynosi 8509 złr. wadyum $^1/_3$ część tejże.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny mogą przejrzeć w tutejszej registraturze chęć kupna mający.

Kraków 18 września 1879.

(7131 3—3) **Edykt.**

L. 9226. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia Leibischa Monat niewiadomego pobytu że Mojżesz Adlersberg z Bani przeciw niemu pozew z pr. 5 września 1879 l. 9226 pto 200 złr. w. a. z pn. wniósł i że dlań kuratorem p. Michał Dolinka z Kałusza ustanowiony został, któremu pozew doręczono, tudzież wzywa pozwanego, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż w przeciwnym razie skutki z tąd sobie tylko przypisze.

Kałusz 5 września 1879.

(7125 3—3) **Edykt.**

L. 18106. Ck. sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Komara kuratorem p. adw. Dra. Stycznia z substytucyą p. adw. Dra. Wędrychowskiego celem doręczenia mu tut. sąd. uchwały tabularnej z dnia 8 listopada 1878 l. 28877 dotyczącej prenotacyi należytości skarbowej 11 złr. 25 ct. w stanie biernym sumy 1000 złr. na dobrach Ostrów szlachecki Henryka Komara własnych, na rzecz J. K. Kirchmajera zaprenotowanych wzywając go, aby albo temuż kuratorowi odpowiedne wyjaśnienia podał lub innego sobie zastępcę wybrał i o tem sąd zawiadomił.

Kraków dnia 11 lipca 1879.

(7122 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3081. C. k. Sąd powiatawy Bireza rozpisuje celem wydobycia należytości zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 złr. w. a. publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego Hrycia i Pelagii Charydczaków pod lk. 89 w Uluczu ciała tabularnego nie stanowiącego na 150 złr. w. a. oszacowanego którą dnia 10 grudnia 1879, 14 stycznia 1880 i 18 lutego 1880 o godzinie 10 rano przedsięweźmie.

Cena wywołania 150 złr. w. a.
Wadyum 15 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisu i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bircza dnia 28 sierpnia 1879.

(7119 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5569. W dniach 4 grudnia 1879 i 27 stycznia 1880 i 2 marca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 29 subrep. w Hłoszowie położonej dłużnika Iwana Tutur własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 350 złr. a. w. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 650 złr.
Wadyum wynosi 10%.

Reszta warunków w tutejszej registraturze. C. k. Sąd powiatowy
Bolechów dnia 31 lipca 1879.

(7141 3—3) **Edykt.**

L. 31375. C. k. sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem posiadaczy obligacyi indemnizacyjnej Galicyi zachodniej l. 15762 na 100 złr. m. k. winkulowanej jako kaucya loteryjna kollektanta Mojżesza Bluma i wylosowanej na dniu 30 kwietnia 1878, aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej“ z takową w tutejszym sądzie się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym obligacya ta za nie istniejącą uznaną będzie.

Lwów dnia 6 września 1879.

(7132 3—3) **Edikt.**

Zl. 5985. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird bekannt gegeben, daß Nuchim Jossel Mühlstein aus Kałusz die Klage gegen die dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannten Erb und Rechtsnehmer des Kalman Hais wegen Löschung der Lastposition T. I pag 316 n. 5. on. der Realität sub. CN. 316 in Kałusz ausgetragen hat, und daß hierüber zur Verhandlung der Termin auf den 6 November 1879 um 9 Uhr Vormittags bestimmt, für die Geklagten Abraham Falk aus Kałusz zum Curator ad actum bestellt wurde.

Die Letzteren werden aufgefordert am obigen Termine persöhnlich zu erscheinen oder einen anderen Bevollmächtigten zu bestellen, widrigens die Verhandlung mit dem obgenannten Curator wird durchgeführt werden.

K. k. Bezirksgericht
Kałusz den 19 Juli 1879.

(7126 2—3) **Edykt.**

L. 23366. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości publicznej, iż dla przeprowadzenia dozwolonej uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 23 sierpnia 1879 l. 38127 egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod l. 301 dz. I w Krakowie położonej małoletnich Bolesława i Franciszki Sosnowskich własnej celem zaspokojenia wierzytelności uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie: zapadłych rat 230 złr., 230 złr. i kwoty 4161 złr. 72 ct. jako resztującego kapitału od pożyczki 5000 złr. z odsetkami po 7 proc. od dnia 10 lipca 1879 aż do dnia uiszczenia liczyć się mającemi z pn. wyznaczone zostają 3 termina dnia 27 stycznia, 25 lutego i 31 marca 1880 o 10 rano w sądzie krajowym w Krakowie w biurze pod nr: 8 pod następującymi warunkami:

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 11343 złr. 63 ct..

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum sumę 1134 złr. 36 ct. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, uprz. gal. akc. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“

Wrazie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków nabywca utraci wadyum i wszystkie na poczet ceny kupna wypłacone kwoty, które na zaspokojenie wierzytelności hipotecznych przypadną a nadto realność ta w drodze relicytacyi na koszt i stratę nabywcy w jednym tylko terminie i to nawet niżej ceny wywołania jednak tylko za taką cenę sprzedaną będzie, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności uprz. galic. akc. banku hipotecznego i poprzedzających wierzytelności wystarczy a prócz tego nabywca za wszelkie szkody przez niedotrzymanie warunków wyrządzone całym swoim majątkiem odpowiedzialnym się stanie.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzane być mogą w registraturze tutejszego sądu krajowego.

Kraków 2 października 1879.

(7133 2—3) **Edykt.**

L. 1858. Z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Rösslera zawiadamia się, iż w sprawie egzekucyjnej Seliga Ameisena cessyonaryusza Józefa Ameisena przeciw Mojżeszowi Rösslerowi i Mendlowi Luftglasowi pto. 150 złr. ustanowiono dla niego celem doręczenia rezolucyi kuratorem c. k. notaryusza Dr. Bartmana.

C. k. Sąd powiatowy
Krynica dnia 14 października 1879.

(6624 2—3) **Edykt.**

L. 23326. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem edyktem, że w skutek podania galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie de praes. 30 sierpnia 1879 l. 23326 rozpisaną zostaje ponownie dozwolona uchwała z dn. 13 grudnia 1878 l. 31384 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę majętności Osada dworska trzydziesta trzecia w Tymowy Józefa i Katarzyny Opoków własna a to na zaspokojenie należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w łącznej sumie 800 złr. sprzedaż ta odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego tut w dniu 11 grudnia 1879 o godz. 10 rano pod następującemi warunkami:

Majętność ta w terminie powyższym za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie. Cenę wywołania majętności Osada dworska 33cia w Tymowy w powiecie Brzeskim położonej stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 1980 złr.

W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 1100 złr. sprzedaną zostanie.

Realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako wadyum na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie okrągłą kwotę 200 złr. bądź w gotówce lub w książeczkach kas wkładkowych galic. zakładu kredytowego ziemskiego lub Tarnowskiej Filii tegoż zakładu bądź w listach zastawnych lub 7% listach dłużnych tegoż zakładu lub w innych takich papierach wartościowych z kuponami i talonami które według obowiązujących ustaw używane być mogą do lokacyi funduszów sierót według kursu uwidocznionego w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia licytacyę poprzedzającego jednak nie wyżej imiennej wartości. Nabywca nieskładający zadatku w gotówce lub w książeczkach wspomnionych kas wkładkowych najpóźniej w przeciągu 8 dni winien jest zamienić papiery wartościowe na gotówkę, zadatek złożony w gotówce lub w książeczkach wspomnianych kas wkładkowych nabywcy w cenę kupna wliczony innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwrócony zostanie.

O czem strony interesowane, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego Skarbu, Urząd podatkowy w Brzesku, Urząd gminny w Tymowej i wierzyciele hipoteczni mającej się sprzedać realności do rąk kuratora adwokata Hajdukiewicza zawiadomienie otrzymują.

Kraków 19 września 1879.

(7097 3—3) **Edykt.**

L. 27207. Cesarsko-królewski Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Marcelego Rohozińskiego, że przeciw niemu Baruch Goldstoff w dn. 16 października 1879 l. 27207 o zapłacenie sumy wekslowej 150 złr. wniósł pozew w załatwieniu którego wydano nakazy zapłaty w dniu 17 października 1879.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata Korczyńskiego z substytucyą adw. Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzanym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanomu aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 17 października 1879.

(7094 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2782. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niniejszem, iż w celu zaspokojenia przynależącej się galicyjskiemu zakładowi kredytowemu od Wojciecha i Maryanny Wantuchów z Burzyna resztującej sumy 601 złr. 20 ct. w. a. zostanie realność pod lk. 78/24 w Burzynie położona w trzech terminach a to dnia 18 listopada, 29 grudnia 1879 i dnia 10 lutego 1880 każdym razem o 10 godzinie z rana na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

Za cenę wywołania stanowi się wartość tejże realności 1700 złr. w. a.

Wadyum 170 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, dalej protokół zastawniczego opisania tejże realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów dnia 26 lipca 1879.

(7082 3—3) **Edykt.**

L. 3799. Dnia 25 listopada 1879, 13 stycznia i 17 lutego 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 187 złr. 51 ct. w. a. z p. n. przymusowa sprzedaż realności Franciszka i Agnieszki Tobiaszów lk. 5 subr. 15 w Połomiu małym położonej nie będącej ciałem hipotecznym.

Cena szacunkowa 450 złr.

Wadyum 45 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 20 sierpnia 1879.

(7088 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6409. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1865 zmarła w Ostrowie Jawdocha Łozińska z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 24 kwietnia 1865.

Ponieważ sądowi nie jest znanem miejsce pobytu Jana Łozińskiego, przeto wzywa się go, aby się tem pewniej do roku od niżej oznaczonego dnia w tutejszym sądzie zgłosił i swoją deklaracyę do spadku złożył, iż że w razie przeciwnym pertraktacya ze zgłaszającemi się spadkobiercami i dla niego ustanowionym kuratorem Fedorem Izdebskim przeprowadzoną zostanie.

Chodorów dnia 18 października 1879.

(7099 3—3) **Edykt.**

L. 14525. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Liebie Buchsbaum do wiadomości, że pod dniem 27 września 1879 l. 14525 wniosła Czeitla Kreppel prośbe o wydanie nakazu zapłaty przeciw Liebie Buchsbaum o 300 złr. z pn. z wekslu dtto Drohobycz dnia 12 marca 1879 na 300 złr. opiewającego. że na dniu dzisiejszym wydanym został, nakaz zapłaty, a oraz ustanowiono dla Lieby Buchsbaum na jej koszta i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie adwokata kr. Dr. Kohn w Samborze, któremu tenże nakaz doręcza się, a Liebę Buchsbaum wzywa się, aby temuż kuratorowi swoje środki obrony udzieliła, lub innego pełnomocnika zamianowała i sądowi oznajmiła.

Sambor 30 września 1879.

(7103 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7214. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że wsprawie egzekucyjnej Władysława Lewickiego przeciw Majerowi Blank pto 400 złr. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod nr. 261 w Brzeżanach na nowym rynku położonej jak dom. III pag. 43 n. 4 haer. Majera Blank własnej pod następującemi warunkami.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się trzy terminą na dzień 5 listopada 1879, 10 grudnia 1879 i na dzień 15 stycznia 1880 zawsze o godzinie 10 rano.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania ustanawia się szacunek w kwocie 537 złr. 72 ct. a wadyum wynosi 53 złr. 77 ct. w. a. w gotówce.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się Władysława Lewickiego, Majera Blank, gminę miasta Brzeżan, c. k. prokuratoryę skarbu, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach z miejca pobytu niewiadomych Judę Lipe, Leibę Diamand i Stanisława Mielnickiego, niemniej wszystkich którzyby po 20 lipca 1879 do tabuli weszli lub którymby rezolucya licytacyjna z jakiejkolwiek bądź przyczyny wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adwokata dr. Karola Gottlieba.

Brzeżany dnia 10 sierpnia 1879.

(7083 3—3) **Edykt.**

L. 3801. Dnia 25 listopada 1879, 20 stycznia i 24 lutego 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 575 zł. 52 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności Wojciecha Skórnoga l. k. 76 w Okocimie położonej, wykazem hipotecz. l. 76 objętej.

Cena szacunkowa 1999 złr. a. w.

Wadyum 199 zł. 90 ct. a. w.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądać można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 20 sierpnia 1879.

(7085 3—3) **Edykt.**

L. 4135. Dnia 25 listopada 1879 20 stycznia i 24 lutego 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 196 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności Jana i Anny Mleczków l. 188 w Jadownikach położonej, wykazem hipotecznym 47 objętej.

Cena szacunkowa 736 zł. a. w.

Wadyum 73 zł. 60 ct. a. w.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 20 sierpnia 1879.

(7084 3—3) **Edykt.**

L. 4137. Dnia 25 listopada 1879 i 27 stycznia i 2 marca 1880 r. o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 562 zł. 55 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności Jana Leśniaka l. 47 w Okocimie położonej, wykazem hipotecznym 47 objętej.

Cena szacunkowa 3100 zł. a. w.

Wadyum 310 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądać można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 20 sierpnia 1879.

(7087 3—3) **Edykt.**

L. 5086. Dnia 25 listopada 1879, 27 stycznia i 2 marca 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz Samuela Apfelbauma celem zaspokojenia 400 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności Kazimierza Burusia l. k. 164 w Łękach położonej, nie będącej ciałem hipotecznym.

Cena szacunkowa 300 zł. a. w.

Wadyum 30 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

Brzesko dnia 20 sierpnia 1879.

(7086 3—3) **Edykt.**

L. 4140. Dnia 25 listopada 1879 13go stycznia i 17 lutego 1880 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 228 zł. 77 ct. i 98 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Błażeja Osucha w Tworkowy pod l. 89 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa 1055 zł. a. w.

Wadyum 105 złr. 55 ct. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

Brzesko dnia 20 sierpnia 1879.

(7124 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5292. W Lubieniu koło Gródka została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu, z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

Lwów dnia 22 października 1879

C. k. Dyrekcya telegrafów

(7105 3—3) **Edykt.**

L. 4980. W c. k. sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się licytacya realności pod l. k. 79 sub. rep. 43 w Lubszy położonej celem ściągnięcia kwoty 197 złr. na rzecz zakładu kredyt. włośc. we Lwowie przeciw ś. p. Iwanowi Iwanyk wywłaszczonej a to w dniu 13 listopada i w dniu 15 grudnia 1879 i w dniu 19 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 350 złr., a wadyum 35 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w registraturze sądowej przejrzeć.

Żurawno dnia 10 października 1879.

(7102 3—3) **Edykt.**

L. 26137. C. k. sąd delegowany miejski powiatowy w Krakowie w skutek pozwu pod 29 lipca 1879 do l. 26137 przez Wilchelma Merza przeciw domowi handlowemu Bollack et Fils w Strassburgu o zapłatę 47 marek 55 fen. wytoczonego. ustanowił adw. Dr. Ichheisera z substytucyą adw. Dra. Eibenschütza kuratorem tegoż domu handlowego, poleca oraz tymże pozwanym, aby się z ustanowionym dla nich kuratorem co do obrony swej w tym sporze porozumieli i potrzebnych do obrony swej środków dowodowych temuż doństarczyli, lub gdyby sobie innego pełnomocnika obrali sądowi wskazali.

Kraków 9 października 1879.

(7144) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 32095. Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy mundurów dla służby miejskiej w czasie od 1 stycznia 1880 do końca grudnia 1882 odbędzie się dnia 28 października 1879 we wtorek o godzinie 12 w południe w III Departamencie Magistratu publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

I Przedmiotem przedsiębiorstwa są:

1) płaszcze dla woźnych Magistratu i dla służby miejskiej z kategoryą (czas zużycia) 3 letnią;

2) surduty zimowe i letnie dla woźnych tudzież tużurki i bluzy letnie dla służby m. z kategoryą 2 letnią;

3) kamizelki z kategoryą 2 letnią;

4) spodnie sukienne i letnie z kategoryą jednoroczną;

5) surduty bajowe dla stróżów ratuszowych z kategoryą 2 letnią wreszcie;

6) czapki i krawatki z kategoryą jednoroczną.

II. Wymagana na r. 1880 ilość mundurów, którą już z początkiem r. 1880 w zupełności dostawić należy; a która według cen dotąd płaconych przedstawia wartość 5602 zł. 15 ct. a. w. jest następującą:

a. Dla 26 woźnych Magistratu:

7) sztuk płaszczów, (paltotów),
26 „ surdutów zimowych,
26 „ surdutów letnich,
26 „ kamizelek,
26 „ spodni sukiennych i tyleż letnich,
26 „ kaszkietów i tyleż krawatek.

b. Dla 59 strażników miejskich

59 sztuk tużurków sukiennych,
59 „ kamizelek,
59 „ spodni sukiennych i tyleż letnich,
59 „ czapek i tyleż krawatek.

c. Dla 60 pompierów:

60 sztuk płaszczów zimowych,
60 „ bluz sukiennych i tyleż letnich,
60 „ kamizelek
60 „ spodni sukiennych i tyleż letnich,
60 „ czapek i krawatek.

d. Dla 3 dozorców miej. zakładu sierót:

3 tużurki sukienne,
3 bluzy letnie,
3 kamizelki,
3 pary spodeń sukiennych i letnich,
3 kaszkiety i tyleż krawatek.

e. Dla 15 strażników drogowych:

15 płaszczów zimowych,
15 kamizelek,
15 par spodeń sukiennych i letnich,
15 czapek i krawatek.

f. dla 5 dozorców plantacyjnych:

5 płaszczów zimowych,
5 kamizelek,
5 par spodni sukiennych i letnich,
5 czapek i krawatek.

g. Dla 4 rurników miejskich:

4 bluz letnich,
4 par spodni letnich,
4 kamizelek,
4 czapek.

h. Dla 4 stróżów ratuszowych:

4 tużurki sukienne,
4 par spodni sukiennych,
4 czapek i tyleż krawatek.

Mający zamiar ubiegania się o powyższe przedsiębiorstwo zechcą w terminie licytacyjnym wnieść do godziny 12 swe należycie sporządzone ostemplowane i opieczętowane oferty, w których wyrazić należy słowem i cyfrą ilość żądanego wynagrodzenia od każdej sztuki poszczególnionych pod I) przedmiotów, dołączyć próbki sukna, samoniety, materyi letnich i t. p. według których przedmioty te zrobionemi być mają oraz dołączyć kwit na złożone w kasie m. wadyum licytacyjne w kwocie 300 zł. a. w. bez którego oferty przyjmowane nie będą.

Przytem zastrzega sobie Magistrat wolność wyłączenia z przedsiębiorstwa dostawy mundurów letnich dla służby miejskiej, tudzież dostawy czapek i krawatek, które w osobnej drodze uskutecznione być mogą i na którą oferty osobno wnoszone być mogą.

Bliższe warunki licytacyjne względnie kontraktowe przejrzane być mogą przed terminem w III Depart. Magistratu w godzinach przed południowych.

Magistrat król. st. miasta we Lwowie dnia 14 października 1879.

(7151 2—3) **Edykt.**

L. 8289. C. k. Sąd powiatowy Brzeżański zawiadamia, że dnia 15 czerwca 1879 zmarł w Buda-Peszcie c. k. rotmistrz Kajetan Kozakiewicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi tutejszemu nie jest wiadomem czyli i którym osobom do spadku tego jakie prawa przysługują przeto wzywa się tych wszystkich którzy z jakiegokolwiekbądź tytułu do tego spadku prawa sobie roszczą — ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej umieszczonego w sądzie tutejszym się zgłosili i po wykazaniu praw oświadczenia swe do spadku tego wnieśli gdy w przeciwnym razie spadek dla których równocześnie kuratorem p. adw. Dr. Madejski ustanowiony został, tylko z temi zostanie przeprowadzony, którzy się do spadku tego zgłoszą.

Brzeżany 30 września 1876.

(7150 2—3) **Obwieszczenie.**

L 4763. Dnia 19 listopada 1879 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 36 w Brzozowie ciało tabularne stanowiącej Edwarda Kubego i innych własnej na zaspokojenie pretensyi gminy miasta Brzozowa w ilości 294 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 500 złr. zakład 50 złr.

Realność za jakąkolwiek cenę będzie sprzedaną.

Resztę warunków, wyciąg tabularny, akt opisania i oszacowania wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów 6 września 1879.

(7154 2—3) **Edykt.**

L. 5365. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia z miejscu pobytu niewiadomego Karola Lalickiego, że w sprawie Sanockiego towarzystwa pożyczek rzemieślniczych przeciw temuż pto 93 złr. i 16 ct. a. w. kuratora w osobie adw. Dra. Stanisława Schmiesan z Sanoka ustanowił.

Wzywa się więc nieobecnego ażeby kuratorowi swoją informacyę przesłał lub swego zastępcę sądowi wskazał.

Sanok 4 września 1879.

L. 5021/D.f. **Obwieszczenie.** (7146 2-3)

Na dniu 31go października 1879 roku odbędzie się losowanie obligacyj funduszów ind. Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów ind. w nowym gmachu na 3 piętrze przy kościele O. O. Karmelitów.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873 do l. 1413 Dziennik ustaw i roporządzeń krajowych Zeszyt VII Nr. 24 wylosowane zostaną następujące obligacye:

A Funduszu ind. Wielkiego Księstwa Krakowskiego

2	oblig. z kup.	po 50 zł.	—	100 zł.
24	„ „	po 100 zł.	—	2.400 zł.
5	„ „	po 500 zł.	—	2.500 zł.
14	„ „	po 1 000 zł.	—	14 000 zł.
1	„ „	na 5 000 zł.	—	5.000 zł.
i obligacye Lit. A. w nominalnej wartości				15 000 zł.
czyli razem				39.000 zł.

B. Funduszu ind. Galicyi zachodniej:

21	oblig. z kup.	po 50 zł.	—	1.050 zł.
272	„ „	po 100 zł.	—	27.200 zł.
55	„ „	po 500 zł.	—	27.500 zł.
130	„ „	po 1000 zł.	—	130 000 zł.
8	„ „	po 5000 zł.	—	40 000 zł.
5	„ „	po 10000 zł.	—	50.000 zł.
i obligacye Lit. A. w nominalnej wartości				97.250 zł.
czyli razem				373.000 zł.

C. Fundusz ind. Galicyi wschodniej:

51	oblig. z kup.	po 50 zł.	—	2.550 zł.
463	„ „	po 100 zł.	—	46.300 zł.
104	„ „	po 500 zł.	—	52 000 zł.
304	„ „	po 1000 zł.	—	304 000 zł.
11	„ „	po 5000 zł.	—	55.000 zł.
8	„ „	po 10000 zł.	—	80.000 zł.
i obligacye Lit. A. w nominalnej wartości				168 150 zł.
czyli razem				708.000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów ind.

We Lwowie dnia 24 października 1879.

(7162 2—3) **Edykt.**

L. 9373. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza że na rzecz Berla Pineles jako prawenabywcy Eljasza Wolfa Ostrower przeciw Michałowi Puńków pto 21 złr. 68 ct. w. a. z pn. sprzedawać się tu będzie realność nietabularna nr. k. 13 rep. 79 w Junaszkowie na dniu 25 listopada i 9, i 16 grudnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano, przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie i niżej ceny 310 złr. oraz za złożeniem wadyum 31 złr. z tem że kupiciel będzie obowiązanym w 30 dniach po doręczeniu uchwały, protokół przeprowadzonej licytacyi przyjmującej, złożyć resztę ceny do sądu, bo inaczej sprzedanoby realność na jego koszt i niebezpieczeństwo przy jednym terminie za jakąbądź cenę.

Bliższe warunki licytacyjne oraz protokoły opisania i szacunku realności wolno przejrzeć w sądzie.

Bursztyn d. 5 czerwca 1879.

(7190 1—3) **Edykt.**

L. 2418. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 28 listopada 1879, jako na pierwszym, na dniu 2 stycznia 1880, jako na drugim, a na dniu 6 lutego 1880, jako na trzecim terminie, każdym razem o 11tej godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 104 w Sokoli położonej Ileny Szczurowej w Sokoli własnej, na zaspokojenie pretensyi Izraela Oper w kwocie 35 złr. z pn. z dołożeniem że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 81 złr. w. a.

Zakład 8 złr. 10 ct. w. a.

Warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego

Mościska dnia 11 września 1879.

(7184 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5670. W dniach 27 listopada, 29 grudnia 1879 i 29 stycznia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 67 subrep. w Turzy wielkiej położonej dłużnika Michała Ropotyna własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 113 złr. 98 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 złr.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina dnia 30 września 1879.

(7170 1—3) **Edykt.** L. 3480.

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem że w dniach 21 listopada, 19 grudnia 1879 i 20 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Kobakach pod l. k. 83 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika Semena Czepyhy należącej, na zaspokojenie pretensyi Freidy Kamil w kwocie 100 złr. w. a. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 105 złr. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 10 złr. 50 ct.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 25 września 1879.

(7195 1—3) **Edykt.**

L. 3693. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej że na dniu 3 listopada 1879, na dniu 9 grudnia 1879 i na dniu 12 stycznia 1880 o godzinie 9tej rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 321 w Illińcach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Jakowa Sawiaka Iwana i na 370 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Eisika Baumöhla 20 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 3 października 1879.

(7201 1—3) **Edykt.**

L. 3211. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 3 listopada 1879 na dniu 9 grudnia 1879 i na dniu 12 stycznia 1880 o godzinie 9 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 87 w Demyczu położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do nieobjętej masy Iwana Andrejczuka i na 160 złr. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia resztującej pretensyi Chańci Bergman 14 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 29 września 1879.

(7200 1—3) **Edykt.**

L. 6275. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 3 listopada 1879, na dniu 9 grudnia 1879 i na dniu 12 stycznia 1880 o godzinie 10tej rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 36 w Demyczu położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Mikołaja Bodnaruka i na 200 złr. sądownie oszacowanoj w celu zaspokojenia pretensyi 27 złr. 13 ct. w. a. z pn.

Warunki licztacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów 4 października 1879.

(7202 1—3) **Edykt.**

L. 3339. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej że na dniu 3 listopada 1879, na dniu 9 grudnia 1879 i na dniu 12 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 57 w Demyczu położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Pantely Budryka i na 400 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Nuły Walzera 19 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów dnia 18 lipca 1879.

(7168 1—3) **Edykt.**

L. 3896. Zawiadamia się, iż nad nieletnim Wasylem Barańskim przedłużoną została opieka na czas nieograniczony.

Z c. k. sądu powiatowego

Bełz dnia 8 lipca 1879.

(7143 2—3) **Edykt.**

L. 1177. C. k. sąd powiatowy w Niemirowie ogłasza że celem zaspokojenia resztującej sumy 104 złr. 92 ct. wraz 12 proc. odsetkami od dnia 8 lutego 1874 bieżącemi tudzież dalszemi 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, i kosztów sądowych w kwocie 5 złr. 26 ct. w. a. przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 6 sub. 174 w Radrużu położonej ciała tabularnego niestanowiącej a nieobjętej masy po ś. p. Kasynie Nowosielcu własnej na rzecz dyrekcyi c. k. uprz. gal. zakładu kredyt. włośc. odbędzie się na dniu 30 października, 27 listopada i 17 grudnia 1879 zawsze o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 złr. w. a. wadyum kwota 30 złr.

Bliższe warunki można w ts. registraturze przejrzeć.

Niemirów 30 kwietnia 1879.

(7152 2—3) **Edykt.**

L. 3653. Petro Broszko z Móraniec uchwałą Przemyskiego c. k. sądu obwodowego z 11 czerwca 1879 l. 6256 marnotrawcą uznany, kuratorem Iwan Rak z Móraniec.

C. k. sąd powiatowy

Krakowice 6 lipca 1879.

(7147 2—3) **Edykt.**

L. 9653. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Konstantemu Żurakowskiemu i Joannie Żurakowskiej pto 368 złr., 368 złr., 368 złr. i 7400 złr. 77 ct. z pn. rozpisuje egzekucyjną licytacyę realności dłużników pod nr. 299 w Przemyślu na Zasaniu położonej wedle dom. IV pag. 39 n. 38 haer. dłużników własnej, która w dwóch terminach dnia 12 grudnia 1879 i dnia 15 stycznia 1880 o godz. 10 przed południem pod następującymi warunkami się odbędzie:

1) Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 16563 złr. w. a.

2) Wadyum wynosi 1656 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg rzeczonej realności można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, których miejsce pobytu jest wiadome i dłużników do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którymby uchwała obecna i następujące uchwały albo przed terminem licytacyi albo wcale nie mogły być doręczone, tudzież tych, którzy dopiero po dniu 21 lipca 1879 jakie prawa rzeczowe do licytować się mającej realności nabyli przez kuratora adw. dr. Czajkowskiego z zastępstwem adw. dr. Mendrochowicza i przez edykta.

Przemyśl dnia 24 września 1879.

(7161 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13975. W sprawie Franciszka Ksawerego Wielopolskiego prawonabywcy Arona Goldnera przeciw spadkobiercom Jana Oberländera pto 500 złr. w. a. mianuje c. k. sąd obwodowy w Tarnowie dla Antoniego Radwańskiego z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adwokata Dr. Maurycego Brauna wydając mu dekret.

W Tarnowie dnia 9 października 1879.

(7140 2—3) **Edykt.**

L. 44962. C. k. Sąd krajowy lwowski dozwolił, uchwałą z dnia 19 lipca 1879 l. 25673. na zasadzie prawomocnego nakazu zapłaty sum 340 zł. 20 ct., 340 zł. 20 ct. i 5274 zł. 65 ct. wa. zpn., z dn. 13 lutego 1876 l. 6620, na rzecz c. k. uprzyw. galic. kc. banku hipotecznego relicytacyę realności pod n. top. 48 i kl. 177 w Sarecie położonej Mendla i Sary Steinbergów własnej, którą poprzednio nabył, Beri Iuster o czem z miejsca pobytu niewiadomego Berla Iustera z tym dodatkiem zawiadamia, że odnośną uchwałę, ustanowionemu dla niego w osobie p. adw. Dra. Schrenzla kuratorowi doręczono.

Lwów dnia 4 października 1879.

(7143 2—3) **Edykt.**

L. 45355. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę Karola Krauze posiadaczy wedle podania skradzionego 6% listu zastawnego c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie l. 8471 Seria C. na 500 złr. w. a. na okaziciela opiewającego, z daty dnia 27 maja 1876 z talonem tudzież z 15ma kuponami, z których pierwszy dnia 1 września 1879 zaś ostatni dnia 1 września 1886 jest płatny, aby wymieniony właśnie list hipoteczny z talonem w przeciągu trzech lat od dnia zapadłości ostatniego na takowy wydanego kuponu t. j. od dnia 1 września 1886 r. licząc, kupony zaś od 1 września 1879 do 1 września 1886 zapaść mające w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia zapadłości każdego kuponu tem pewniej c. k. sądowi krajowemu okazali, iż po bezskutecznym upływie tychże terminów wymieniony list hipoteczny z talonem i dotyczące kupony za umorzone uznane zostaną.

Lwów dnia 4 października 1879.

(7130 2—3) **Edikt.**

Zl. 6247. Für Jakob und Katharine Sebastian aus Neukałusz, wird in ihrer Executionssache mit Samuel Rudolf pto. 2?9 fl. s. N. G. wegen unbekannten Aufenthaltes derselben, Ladislaus Kwaśniewski aus Kałusz zum Curator bestellt.

Die Kuranden werden aufgefordert, damit sie dem bestellten Kurator ihre Behelfe mittheilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft machen, widrigens Sie sich selbst etwa nachtheiligen Folgen zuzuschreiben haben werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Kałusz am 20 September 1879.

(7179 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 22468.

Ze strony c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu wypisuje się druga licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od wyszynku wina na rok 1880, 1881 i 1882 a to bądź na jeden rok lub też bezwarunkowo na trzy lata, albo nareszcie na jeden z milczącem odnowieniem na rok drugi lub trzeci.

Liczba	Powiat dzierżawy	Cena wywołania wynosi rocznie: od mięsa zł r.	od mięsa ct.	od wina złr.	od wina ct.	razem złr.	razem ct.	Licytacya odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu
1	Brzeżany	—	—	525	—	525	—	10 listopada 1879 przed południem o 9 godzinie.

Gdyby termin drugiej licytacyi upłynął bez skutku, więc oznacza się zarazem termin do trzeciej licytacyi na dzień 20 listopada 1879 o godzinie 9 rano.

Pisemne oferty zaopatrzone 10 proc. wadyum mogą być do godziny 9 przedpołudniem w dotyczącym dniu licytacyi do naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu wniesione.

Względem warunków licytacyi wraz z spisem miejscowości przydzielonych powziąć można wiadomość tutaj.

C. k. powiat. Dyrekcya Skarbu

Tarnopol 22 października 1879.

(7178) L. 17969.

Obwieszczenie licytacyi

z odwołaniem się na obwieszczenie licytacyi z dnia 2 października 1879 l. 16014, umieszczone w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 8 października 1879 l. 231, wypisuje się ponowna licytacya na niżej wymienione objekta:

Okręg dzierżawny	Przedmiot do wydzierżawienia	Cena wywołania złr.	Cena wywołania ct.	Wadyum złr.	Wadyum ct.	Dzień licytacyi	Oferty pisemne mają być wniesione do	Władza i miejsce, gdzie licytacya odbywać się będzie.
Głogów	Podatek konsumcyjny od mięsa	2868	36	287	—	6 listopada 1879	5 listopada 1879 6 godziny wieczór	C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Rzeszowie
Ropczyce		5905	—	591	—			

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Rzeszów dnia 23 października 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 5207 (7111 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 39.100 zł. 7 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 39.500 zł. w. a. na hipotekę dóbr Gody v. Nagody, Kamienne v. Kamionka mała w powiecie Kołomyjskim położonych, Józefa, Sabiny i Bolesława Bieńkowskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1ym lipca 1878 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 8 października 1879.

(7118 3—3) L. 924.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania z funduszów powiatowych subwencyi rocznej w kwocie 100 złr. w. a. dla akuszerki we wsi Lipica górna zamieszkać mającej.

Ubiegające się o subwencyę tę osoby, mają się zgłosić w przeciągu dni 30 od niniejszego ogłoszenia do Wydziału Rady powiatowej w Rohatynie, dołączając do podania świadectwo z odbytych z dobrym skutkiem nauk potrzebnych i wykonywanej praktyki w tym zawodzie.

Rohatyn d. 18 października 1879.

Z Wydziału powiatowego

L. 5213. (7117 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 22.006 zł. 5. ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 22.600 zł. w. a. na hipotekę dóbr Wiatowice w powiecie Bocheńskim położonych, Michała i Katarzyny Romerów własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1ym lipca 1878 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 8 października 1879.

L. 5211. (7115 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 7006 zł. 45 ct. m. k. czyli 7357 zł. 14 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 9600 zł. m. k. na hipotekę dóbr Sułów, Dołki w powiecie Wielickim położonych, Antoniego Woyczyńskiego własnych z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1ym lipca 1878 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 8 października 1879.

L. 5212. (7116 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 2.543 zł. 33 ct. 1.386 zł. 54 ct. i 6.900 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 5.300 zł. 1.500 zł. i 6.900 zł. w. a. na hipotekę dóbr Ochojno z przyległościami, w powiecie Wielickim położonych, Ignacego Żarnowieckiego własnych, z tego Towarzystwa wypozyczonych, z dniem 1ym stycznia 1878 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 8 października 1879.

L. 5208 (7112 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 4.977 złr. 58 ct. 4.098 zł. 29 ct. i 24.165 zł. 99 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 10.000 złr. m. k. 5.200 złr. i 25,600 złr. w. a. na hipotekę dóbr Ostra i Dobrohoszcz w powiecie Stanisławowskim położonych, Witolda Chlebkiewicza, Ludwiki Izabeli d. i. Chlebkiewiczówny, Adama i Karola Kraus, Antoniego Deymy i Michaliny Herzmanek własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1ym lipca 1878 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 8 października 1879.

L. 1864. (7159 2—3)

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia propinacyi wódki i miodu przysłużającej miastu Kałuszowi wspólnie z wysok. kamerą na czas od 1 stycznia 1880 do końca grudnia 1882 rozpisuje Magistrat Kałuski pod zastrzeżeniem zatwierdzenia rady miejskiej i wys. kamery publiczną licytacyę z terminem na dzień 10go listopada 1879 a wrazie nieudania się takowej na dniu rzeczonym na dnie 17 i 20 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10tej zrana, i do takowej chęć dzierżawienia mających zaprasza.

Cenę wywołania stanowi przeciętny czynsz jednoroczny z upłynionych trzech peryodów dzierżawnych w kwocie 8075 zł. 95 ct. w. a. od której każdy przystępujący do licytacyi winien będzie złożyć 10% jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej.

Licytacya rzeczona odbywać się będzie w Magistracie Kałuskim w dniach rzeczonych ustnie i pisemnie.

Pisemne oferty mają być wnoszone na ręce burmistrza przed rozpoczęciem licytacyi ustnej, powinny być wystawionemi w formie prawnej i zawierać wadyum powyżej wyznaczone.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Magistratu w godzinach urzędowych.

Zwierzchność gminna

Kałusz dnia 21 października 1879.

L. 7191. 785/R. (7138 3—3)

Ces. król. uprzyw.



kolej Arcyks. Albrechta.

Ogłoszenie.

Ogłoszeniem z dnia 16 października b. r. począwszy od tego dnia aż do dalszego zarządzenia na naszej kolei zaprowadzone

przedłużenie terminu dostawy o trzy dni

dla przesyłek zwyczajnych, które przestrzeń Stanisławów-Cieżów przechodzić muszą, zatwierdziła c. k. generalna Inspekcya kolei austryackich reskryptem z dnia 22go października b. r. do l. 11573.

Lwów dnia 22 października 1879.

(Przedruk nie będzie opłacony.) **Dyrekcya ruchu.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12, dom Werneta.